

TRANSJORDANIA wypowiada formalną wojnę syjonizmowi

W nocy z poniedziałku na wtorek
oddziały Abdullaha przekroczyły Jordan
Haifa pod ostrzałem ciężkiej artylerii

W chwili, gdy Rada Bezpieczeństwa i Komisja Palestyńska ONZ na próżno i bezskutecznie wzywa ludy zamieszkujące Palestynę do zaprzestania walki, na wschodnich granicach Palestyny rozgorzała formalna wojna.

Regularne oddziały armii transjordańskiej przekroczyły Jordan głosząc „wojnę przeciwko syjonizmowi”. Jak donosi agencja Reutersa oddziały transjordańskie zajęły położone o blisko 20 km od Jordanu Jerycho. Atak Transjordanii na Palestynę rozpoczął się w nocy z poniedziałku na wtorek.

Król Transjordanii Abdullah, oświadczył specjalnemu wysłannikowi Reutersa, że armia arabska poświęci wszystkie swoje siły dla ustanowienia w Palestynie jednolitego państwa arabskiego. Jedynym rozwiązaniem problemu palestyńskiego jest — jego zdaniem — wojna. Użycie wojsk transjordańskich w Palestynie uważa król Abdullah za zupełnie naturalne zjawisko.

„Jestem królem arabskim — zakomunikował Abdullah dziennikarzom — moja armia jest armią arabską i będę robił to, co mi się podoba. Legion arabski gotów jest poświęcić każdego człowieka w walce o wyzwolenie Palestyny. Z chwilą wyczerpania się środków pokojowych, jedynym sposobem rozwiązania problemu palestyńskiego jest wojna.”

Oświadczenie Abdullaha nie może jednak, jak podkreślają obserwatorzy polityczni, zmienić faktu, że Transjordanii jest pierwszym państwem — członkiem ONZ, które dopuściło się jawnego złamania zasad Karty Narodów Zjednoczonych i wypowiedziało agresywną wojnę najbliższemu sąsiedowi.

Według doniesień z ostatniej chwili, ciężka artyleria regularnej Armii Transjordańskiej rozpoczęła ostrzeliwanie szeregu punktów Haify, portu na północy kraju, zdobytego przed kilku dniami przez siły żydowskie. Jednocześnie „Arabska Kwadra Główna Wojsk Palestyńskich” wydała w Damaszku ko-

munikat, który donosi o gwałtownej bitwie w Acre.

Wg wiadomości z całkowicie pewnych źródeł, na granicy Palestyny nastąpiła koncentracja jednostek armii egipskiej, która również przekroczyła wkrótce Jordan, aby przyłączyć się do walki z Żydami.

Dotychczas brak jeszcze wiadomości o oficjalnej reakcji organów ONZ, na zaszło ostatnio wypadki. Podkreśla się, że Transjordanii związana jest z Wielką Brytanią sojuszem wojskowym, przewidującym wzajemną pomoc w wypadku wojny. Na tej podstawie Abdullah będzie się domagał udziału wojsk brytyjskich w walce przeciwko Żydom palestyńskim. Przypomina się również, że Wielka Brytania zobowiązana jest dostarczyć broni armii Transjordanii.

Powyższe zagadnienia stawiają rząd brytyjski w niezwykle trudnej sytuacji. Oczekuje się tu autorytatywnego oświadczenia brytyjskiego. (API)

Stan wyjątkowy w KAIRZE i ALEKSANDRII

W Kairze i Aleksandrii ogłoszony został stan wyjątkowy, obowiązujący dziś od świtu. Policja obawia się demonstracji, które zapowiedziane zostały na dzień dzisiejszy, dla moralnego poparcia Transjordanii w jej walce ze syjonizmem.

Agencja France Presse donosi z Damaszku, że sztab główny armii syryjskiej wstrzymał wszystkie urlopy, zarządzając równocześnie stan pogotowia dla garnizonów stacjonujących na granicy palestyńskiej.

Agencja Reutersa podaje wypowiedź kół oficjalnych w Damaszku o podpisaniu przez Syrię, Liban, Irak i Transjordanii umowy, na mocy której regularne wojska tych państw mają przystąpić do wspólnej akcji przeciwko oddziałom żydowskim w Palestynie. (PAP)

Z ostatniej chwili:

Król Transjordanii Abdullah ogłosił w poniedziałek, iż zamierza objąć osobiście dowództwo nad siłami arabskimi. Król oświadczył, że siły arabskie składać się będą z oddziałów syryjskich, transjordańskich i libańskich. Podkreślił on równocześnie, że dążyć będzie do władzy suwerennej w Palestynie.

Haganah komunikuje, że znaczne siły arabskie atakują Acre i torują sobie drogę do miasta po wysadzeniu w powietrze przeszkód na drodze i zniszczeniu wielu domów. Oddziały żydowskie uderzyły w trzech kierunkach, ale na skutek ostrzeliwania ich przez siły brytyjskie, zmuszone zostały do częściowego wycofania się z pozycji.

Oddział złożony z około 100 Arabów zajął obóz Alamein w pobliżu Jerozolimy po tym, jak wojska brytyjskie opuściły go wczoraj po południu. Jest to pierwszy większy obiekt wojskowy, zajęty przez Arabów. (API)

TRZECIA SIŁA w przeddzień fuzji z partią de Gaulle'a

B. minister rządu de Gaulle'a Rene Pleven, wezwał wczoraj partię tzw. „Trzeciej Siły” do połączenia się z degaullistowskim „Zjednoczeniem Narodu Francuskiego”.

W przemówieniu, wygłoszonym pod Paryżem, Pleven podkreślił, że obecny premier Schumana i gen. de Gaulle dzieli b. niewiele. Przypomniał on oświadczenia ich, wygłoszone w ubiegłym tygodniu i stwierdził, że zawierają one szereg punktów zbieżnych. Zdaniem Plevena, nie stoi na przeszkodzie połączeniu się obu ugrupowań.

W kołach paryskich obserwatorów oczekuje się, iż oświadczenie Plevena nie zostanie bez echa. Przywódcy „Trzeciej Siły” wykazują od pewnego czasu zupełnie jawną tendencję do współpracy z de Gaullem. Przypuszcza się, iż tendencje te przybiorą wkrótce postać realnego porozumienia.

Prez. Truman ułaskawia czołowych szpiegów i sabotażystów niemieckich na terenie USA

Stany Zjednoczone wkroczyły otwarcie na drogę zupełnego pozbawienia elementom hitlerowskim nie tylko w Niemczech, ale i w swym własnym kraju.

Po zawieszeniu szeregu rozpraw przeciwko kolaborantom amerykańskim i Niemcom, którzy w okresie wojny wykonywali na terenie Stanów Zjednoczonych służbę szpiegowską na rzecz Hitlera, prezydent Truman uniewinnił wczoraj 2 znanych sabotażystów niemieckich, Ernesta Burgera i Johanna Dascha.

Obaj ci Niemcy przewiezieni zostali w czerwcu 1942 r. na pokładzie specjalnej łodzi podwodnej do Stanów Zjednoczonych, wraz z nimi wyładowano na ziemi amerykańskiej 6 innych sabotażystów. Zadaniem ich było powodowanie pożarów w amerykańskich zakładach przemysłowych, niszczenie obiektów wojskowych i wykonywanie innych aktów sabotażu.

Władze amerykańskie zdołały schwycić wszystkich niemieckich sabotaży-

Incydent z angielskimi oficerami na pograniczu austriacko - jugosłowiańskim

Agencja Tanjug komunikuje o incydencie, jaki zaszedł na granicy austriacko-jugosłowiańskiej w dniu 26 kwietnia. Dwaj jugosłowiańscy żołnierze służby granicznej aresztowali dwóch angielskich oficerów, w których towarzystwie znajdowała się również kobieta. Aresztowanie nastąpiło na terytorium jugosłowiańskim, w odległości kilkudziesięciu metrów od granicy.

W czasie odprowadzenia zatrzymanych na posterunek graniczny, oficer

angielski porucznik Burk napadł na jednego z jugosłowiańskich strażników, schwycił go za gardło, starając się równocześnie odebrać mu broń automatyczną. Drugi z jugosłowiańskich strażników, stając w obronie napadniętego, strzelił po uprzedzeniu w kierunku Anglika, zabijając go na miejscu.

Władze jugosłowiańskie rozpoczęły śledztwo, zawiadamiając o zaszłym incydencie poselstwo brytyjskie w Belgradzie. (PAP)

Międzynarodowe Targi Proniemieckie w Londynie

Mimo, że londyńska konferencja w sprawie Niemiec toczy się przy drzwiach zamkniętych, do prasy przenikają wiadomości o przebiegu narad.

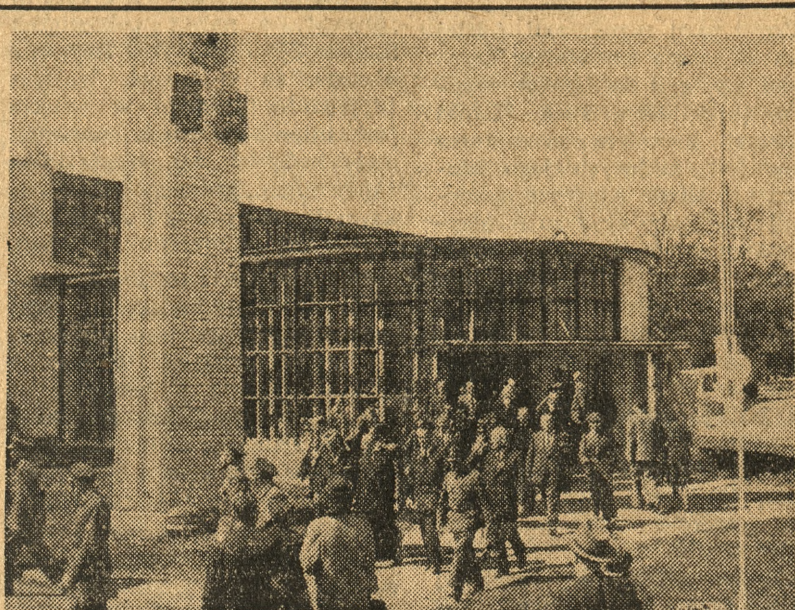
Okazuje się, że dotąd nie uzgodniono poglądów w wielu istotnych sprawach, dotyczących przeszłości Niemiec. Delegacja francuska wysunęła szereg nowych zastrzeżeń przeciwko planowi amerykańskiemu. „The Star” podaje, że przedstawiciel Francji wystąpił z nowym projektem w sprawie Zagłębia Ruhry.

Projekt ten przewiduje, że mocarstwa okupacyjne będą otrzymywały część produkcji Zagłębia Ruhry. Nadto do-

maga się delegacja francuska, aby przekazanie władzy rządowi niemieckiemu nastąpiło nie w roku 1949, jak to przewiduje plan amerykański — lecz w roku 1950. (PAP)

Panika wśród greckich kapitalistów poza granicami kraju

Grecka komisja parlamentarna omawiać ma dziś wieczorem projekt ustawy o nałożeniu podatków na kapitały greckie za granicą. Wiadomość ta wywołała panikę wśród Greków zamieszkałych za granicą. (API)



Na zdjęciu pawilon „Społem”. Wśród wychodzących z pawilonu gości widzimy pp.: ministra P. i H. Minca, wojewodę Brzezińskiego, prezydenta m. Poznania, mgr. Srokę prezesa „Społem” Żerkowskiego, wiceprezesa Niemca, delegata Zarządu „Społem” Andruszkiewicza i jego zastępcę Grzelaczyka.

(Do art. „Spółdzielczość w ramach MTP” na str. 3)

Foto Van-Dyck, Poznań

Polska na trzecim miejscu wśród światowych eksporterów węgla

Jak wynika z liczb ogłoszonych przez europejską Komisję Gospodarczą, Polska znajduje się na trzecim miejscu wśród światowych eksporterów węgla i wyprzedzana jest tylko przez Stany Zjednoczone i Niemcy.

W marcu br. Amerykanie dostarczyli innym krajom 2.251.000 ton, Niemcy zachodnie — 1.399.000, Polska zaś 913.000 ton. Na czwartym miejscu dopiero uplasowała się W. Brytania, której eksport węgla w marcu wyniósł 363.000 ton.

Dane europejskiej Komisji gospodarczej wskazują, także, iż Polska osiągnęła w marcu rekordową cyfrę wydobycia 5.782.000 ton, co stanowi 114% przeciętnej normy przedwojennej. Wydobycie węgla we Francji wyniosło w ub. miesiącu 4.494.000 ton, co stanowi pewną zniżkę w porównaniu z 4.780.000 ton wydobytych w styczniu br. (API)

S. K. CERAPKIN delegatem ZSRR

w Radzie Powiernictwa ONZ

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie podał do wiadomości, że Związek Radziecki zawiadomił go o mianowaniu delegata do Rady Powiernictwa Narodów Zjednoczonych. Delegatem radzieckim w Radzie Powiernictwa został S. K. Carapkin. (PAP)

Czy dojdzie do JAWNEJ WOJNY

Attlee — Izba Lordów?

Jak podaje agencja Reutersa, nastąpiło przerwanie rozmów pomiędzy przedstawicielami rządu a opozycji w sprawie dokonania ogólnej reformy Izby Lordów. Na skutek takiego obrotu rokowań należy się spodziewać — zdaniem agencji — „jawnej wojny pomiędzy rządem a Izbą Lordów”. Projekt reformy przewiduje ograniczenie pełnomocnictw Izby Lordów, dotyczących odkładania ustaw z dwóch lat do jednego. (PAP)

stów i wytoczyły im w pierwszym okresie po wojnie proces. 6 spośród oskarżonych skazanych zostało na śmierć, a 2 pozostali Burger i Dasch, otrzymali kary dożywotniego więzienia.

Obecnie jednak i ta kara wydała się zbyt okrutna dla niemieckich zbrodniarzy i obaj zasądzeni sabotażysty ułaskawieni zostali przez prezydenta Trumana, na wniosek ministra sprawiedliwości Clarka. Wolno im będzie powrócić do Niemiec i zamieszkać w strefie amerykańskiej.

Niesłychany krok prezydenta Stanów Zjednoczonych, wywołał wielkie poruszenie w amerykańskiej opinii publicznej, nie mogącej się pogodzić z polityką pojednania z faszyzmem, który do niedawna przedstawiany był jeszcze jako najgroźniejszy wróg Stanów Zjednoczonych. (API)

Nie kijem go — TO PAŁKA! Hiszpania otrzyma pożyczkę „ściśle prywatnie”

Wobec fiasza, jakie poniosła próba przyłączenia Hiszpanii frankistowskiej do planu Marshalla, koła monopolistyczne Stanów Zjednoczonych postanowiły pomóc faszystowskiemu ustrojowi w Hiszpanii na drodze udzielania „prywatnych” pożyczek.

Jak oświadczył wczoraj rzecznik ambasady hiszpańskiej w Waszyngtonie, oczekuje się tu w najbliższym czasie grupy bankierów i przemysłowców hiszpańskich, która przeprowadzić ma z kołami bankierskimi i przemysłowymi Stanów Zjednoczonych rozmowy na temat pomocy dla Hiszpanii.

Pomimo, iż wizyta ta nosi, jak zapewnia departament stanu charakter ściśle prywatny, w rozmowach amerykańsko-hiszpańskich wezmą udział obserwatorzy rządowi. (API)

Słusznie - więcej rozważ! Pseudonaukowe teorie rasistowskie to koń trojański imperializmu

Dla przekonania się o właściwych intencjach USA zawsze najlepiej jest sięgnąć do wypowiedzi ich własnych rzeczników. W tej chwili sięgnąć pragniemy do dwóch wypowiedzi Waltera Lippmanna, który jak wiemy jest czymś więcej, niż tubą Departamentu Stanu, bo jego skutecznym zwyczajem jest inspirator.

Przed paru tygodniami, ściślejsz dnia 26 marca br. Walter Lippmann wystąpił na łamach republikańskiej „New York Herald Tribune” z całym programem „słuszków” mających jego zdaniem umożliwić Ameryce opanowanie obecnego kryzysu międzynarodowego. Środki te są równie proste, jak z całą, niezwykle wprost otwartością sformułowane. „Musimy — twierdzi Lippmann — zmobilizować naszą siłę wojenną teraz, dla obecnego kryzysu, a nie dla jakiegś teoretycznej wojny przyszłości”. Innymi słowy: należy demonstrować potęgę wojenną USA w chwili obecnej, dla poparcia siły szantażów politycznych, zamiast mówić o przygotowaniach do możliwej wojny, która jest przecież, jak sam Lippmann stwierdza, możliwością czysto teoretyczną. By zaś nie było wątpliwości, na kim ma być dokonane wymuszenie, Lippmann podkreśla: „Tempo i skalę naszej mobilizacji mierzyć będą w Paryżu, Brukseli i Hadze”.

Dla państw marshallowskich Lippmann ma nieco odmienną receptę: „Musimy wznowić dostawy wojenne na zasadzie reaktywowanego systemu pożyczki i dzierżawy”, jako uzupełnienie Programu Odbudowy Europy („European Recovery Program”). Inaczej bowiem cały program trzeba by zrewidować. Jasne. Dlatego na planie Marshalla mają zarobić tylko amerykańscy hurtownicy tytoniowi, mięśni i zbożowi? Udział w zyskach należy się także słusznemu Dupontom i innym fabrykantom broni.

Tak uporawszy się z Europą

Zachodnią, Lippmann przechodzi do rejonu Morza Śródziemnego. Ogranicza się tu tylko do Włoch, ale za to wyraża się i skutecznie. „Jest naszym prawem i obowiązkiem — stwierdza — dostarczyć rządowi włoskiemu wszelkich środków, jakich może potrzebować, by utrzymać się u władzy”. Nie ma już niedomówień. Jest to „prawo”, a nawet „obowiązek Stanów Zjednoczonych”. Zapewne dlatego, że w oczach Waltera Lippmanna prawem w świecie jest interes wielkich monopolów amerykańskich, zaś obowiązkiem zapewnienie tym monopolom maksymalnych zysków i umożliwienie im nieograniczonej ekspansji.

Tako rzeczce Zaratustra imperializmu amerykańskiego, przy tym prorok z gatunku stosunkowo umiarkowanych. Wiemy, że metody, których zwolennikami są sami kapitaliści USA, idą dalej, o czym świadczą enuncjacje Forrestall'ów, Dulles'ów i innych.

Ale na słońcu tych światoburczych planów są jednak pewne plamy, widoczne od czasu do czasu dla co trzeźwiejszych heroldów pax americana. Bo oto już w dwa dni później tenże Watler Lippmann, zreflektowany, się, wzywa, by „przysłać mądrości potęgę”, ostrzegając przed „błędem, który może być katastrofą dla najsilniejszego nawet państwa: podejmowania nieograniczonych celów i prowadzenia nie gry dyplomatycznej, ani nawet wojny, ale głoszenia powszechnej krucjaty”. A zadumawszy się nad upadkiem w bieżącym stuleciu aż dwóch wielkich mocarstw zachodnich Francji i Anglii, Lippmann kończy wnioskiem: „Nigdy nie będzie za dużo rozważ”.

Istotnie, nigdy nie może być za dużo rozważ. Wprawdzie nie wykazuje jej nadmiaru administracja trumanowska. Nie należy jednak wątpić, że naród amerykański okaże jej więcej od swego obecnego rządu.

A. SKIBA

W czasie obrad pierwszej Ogólnopolskiej Konferencji Ligi do Walki z Rasizmem, dr Włodzimierz Michajłow, dyrektor departamentu szkół wyższych w Ministerstwie Oświaty, omówił rolę rasizmu w systemie środków, stosowanych przez imperializm.

Dla uzasadnienia gwałtów i podbojów i dla odwrócenia uwagi klas pracujących od istotnego wroga, imperializm rozwija pseudonaukowe teorie rasistowskie. Prelegent stwierdza, że mimo klęski faszyzmu i hitleryzmu, może grozić jego odrodzenie, nie znikła bowiem w krajach kapitalistycznych przyczyna, która wywołała istnienie takich potwornych ustrojów politycznych.

W dyskusji nad referatem dr Michajłowa, wielu mówców podkreślało, że marksizm jest najsłabszym środkiem do walki z rasizmem, podcina bowiem korzenie rasizmu.

W uchwalonej rezolucji, jednogłośnie

Ruszyły statki kanałem Gopło — Warta

W dniu 24 kwietnia otwarty został sezon żeglugowy na kanale Warta — Gopło w pow. konińskim. Na uroczystości obecni byli członkowie Państw. Zarządu Wodnego, p. starosta Rutecki, oraz szereg przedstawicieli władz, partii politycznych i organizacji społecznych.

Kierownik PZW p. inż. Chądziński zapoznał zebranych z pracami przy budowie stoczni w Morzysławiu, dokąd zaproszeni goście udali się z Konina statkiem. Zakłady są bardzo nowoczesne, urządzone, a to że są doprowadzone do takiego stanu, jest zasługą robotników i inżynierów, którzy włożyli kolosalną pracę w ich budowę. Ich wysiłki dały ponad milion zł oszczędności. Były nawet wypadki, że robotnicy i mechanicy pracowali własnymi narzędziami, przynoszonymi z domu. W wyniku tego na kanale znajduje się wyremontowana pogłębiarka i liczne barki. Odnaczyli się przy tym następujący pracownicy: J. Andrzejewski, W. Cieślak, Z. Frątczak, M. Głodek, W. Lewandowski, J. Łukowski, W. Pięga, S. Mądrowski, J. Czapik, J. Radziński, J. Szymkiewicz, S. Soszyński, M. Waleruk, J. Zieliński, A. Bąkowski, S. Bąkowski, J. Kubiak, L. Janowski, J. Krawczyk. Następnego dnia w czasie akademii wręczono zasłużonym przodownikom pracy honorowe dyplomy. (Jr)

nie przyjętej przez obecnych, uczestniczący zjazd wyraża uznanie Rządowi R.P. za bezkompromisowe wystąpienie na forum międzynarodowym w obronie narodów, poddanych nadal dyskryminacji narodowościowej czy rasowej. Stanowisko naszego Rządu zgodne jest całkowicie z chlubną tradycją naszego narodu, dlatego spotyka

się z jednomyślnym poparciem całego społeczeństwa.

Zebrani przesyłają w rezolucji wyrazy serdecznej sympatii narodom walczącym w obronie swego niepodległego istnienia, narodowi żydowskiemu i wszystkim narodom kolonialnym, dążącym do wyzwolenia z jarzma kapitalizmu. (PAP)

Produkujemy więcej niż planujemy

Polska produkcja podstawowych artykułów przemysłowych na I kwartał br. została przekroczona w wielu działach. Jak informował o tym przed dwoma dniami komunikat prezesa Centralnego Urzędu Planowania, w niektórych dziedzinach przekroczono poziom przedwojenny. Tak np. produkcja azotniaku przekroczyła plan o 40% mimo, że wydajność wyznaczona w tym zakresie na rok bieżący przekracza o 70% poziom przedwojenny. Węgla kamiennego wydobyto o 30% ponad plan przekraczając o 78% wydobyte z 1938 roku, w tym samym stopniu przekroczony został plan produkcji koksu. Z uwagi na duże zapotrzebowanie rynku, niezwykle ciekawym osiągnięciem jest wykonanie w 113% planu produkcji żarówek.

Osiągnięty zakres produkcji wagonów kolejowych, przekroczył 20-krotnie wydajność przedwojenną i o 5% plan kwartalny. Na podstawie tych danych, wyniki pierwszego kwartału nabierają specjalnej wymowy: produkujemy więcej niż przed wojną i więcej niż planujemy. (P. R.)

Lepsze od „nylonów”

Jak doniosła prasa czeska, upaństwowione zakłady „Bata” rozpoczęła w tych dniach produkcję pończoch damskich z nowego surowca, który przewyższy swą jakością amerykańskie nylony. (PR.)

Będziemy szybciej budować

po zastosowaniu nowego preparatu szwajcarskiego

Delegacja szwajcarska, która przyjechała do Poznania na Targi zademonstrowała w dniu wczorajszym na terenie b. Domu Żołnierza ciekawy wynalazek tzw. „Sika”, który spowoduje nasze budownictwo na nowe drogi.

W pokazie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, szkolnictwa zawodowego i przedsiębiorstw budowlanych z pp. inż. Wojciechowskim — dyrektorem PDO i naczelnikiem Wydziału Budownictwa Urzędu Wojewódzkiego, prof. Politechniki Tomaszem na czele oraz licznie przybyli fachowcy w liczbie około 200 osób.

Nowowynaleziony preparat „Sika” może być zastosowany w formie pasty lub płynu do wszelkiego rodzaju za-

praw murarskich, a szczególnie betonowych z cementu portlandzkiego. Jego zaletą jest przede wszystkim to, iż wyprawa cementowa po dodaniu preparatu „Sika” staje się wodoszczelna oraz odporna na działania chemiczne. Ponadto preparat pozwala na redukcję czasu wiązania z kilku godzin na 15 do 30 sek.

Po dokonaniu próby, która dała niespodziewane wyniki, goście udali się do świetlicy PPB, gdzie odbył się odczyt ilustrowany przezroczami.

Nowy środek zostanie po raz pierwszy zastosowany dzisiaj przy budowie szybu windy w szpitalu ortopedycznym U.P. przy ul. Daszyńskiego 89. (H)

Specjalny program kina „Apollo” ul. Fr. Ratajczaka 15

w okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich

- od środy 28 do piątku 30 kwietnia r. b.
wyświetla rewelacyjny film produkcji amerykańskiej p. t.
„Mr. „SMITH” JEDZIE DO WASZYNGTONU”
seanse godz. 16.00, 18.15, i 20.30.
- Od soboty 1 do poniedziałku 3 maja r. br.
film produkcji radzieckiej z życia genia'nego pisarza Maksyma Gorkiego p. t.
„WŚRÓD LUDZI”
seanse godz. 16.00, 18.00 i 20.00.
- Od wtorku 4 do środy 5 maja r. b.
emocjonujący film produkcji francuskiej p. t.
„TRZECH PANÓW LUDWIKÓW”
seanse godz. 16.00, 18.00 i 20.00.
- Od czwartku 6 do piątku 7 maja r. b.
dramatyczny film pełen napięcia produkcji amerykańskiej p. t.
„LUDZIE I MYSZY”
seanse godz. 16.00, 18.15 i 20.30.
- Od soboty 8 do niedzieli 9 maja r. b.
film o życiu rosyjskiego chirurga ubiegłego stulecia p. t.
„PIROGOW”
seanse godz. 16.00, 18.00 i 20.00.
W niedzielę i święta od godz. 14.00.

4b-637

Pierwsi absolwenci Wydz. Farmaceutycznego opuścili Uniwersytet Poznański

W dniu wczorajszym w Poznaniu w auli uniwersyteckiej odbył się zjazd Wychowanków Studium Farmaceutycznego U. P., połączony z uroczystym wręczeniem dyplomów pierwszym ab-

solwentom Wydziału Farmaceutycznego.

Słowo powitalne wygłosił rektor U. P., prof. dr Białkowski. Po nim dziekan Wydziału Farmaceutycznego, prof. dr J. M. Dobrowolski naszkicował trudności, na jakie natrafiano przy reorganizacji oddziałów farmaceutycznych w Wydziale. Następnie dyplomy magistrów otrzymali i ślubowania złożyli: pp. Krystyna Eggleman, Janina Jankowska, Zofia Kilanowska, Bazyli Łęczyński, Janina Majewska, Danuta Michalak, Zbigniew Niedźwiedziński, Tadeusz Rochoń, Zofia Simicek, Wanda Smarzyńska, dr Maria Szymtówna, Magdalena Szostakowska, Ewa Swiderska, Kira Wojczałewicz, Zofia Zimek i Feliks Taborski.

W drugiej części uroczystości referaty wygłosili: mgr W. Głowacki, dyr. mgr M. Waszkiewicz z prezes; Koła Farmaceutów Piętkiewicz. Po południu goście i absolwenci zwiedzili uniwersyteckie zakłady farmaceutyczne, złożyli wieniec na grobie śp. dyr. prof. Hrynakowskiego, a w godzinach wieczornych odbył się wieczorek Koła Farmaceutów S. U. P. w auli Uniwersytetu. (jp.)

Ziemia Lubuska przoduje w pracy PCK

Szereg ciekawych cyfr, obrazujących rozwój organizacyjny PCK i osiągnięcia tej pożytecznej w czasie pokoju i wojny organizacji, dał Zjazd Pełnomocników Oddziałów PCK Okręgu Wlkp.,

który odbył się wczoraj w auli Gimn. Marcinkowskiego w Poznaniu.

Liczba Delegatów PCK wzrosła ostatnio z 377 na 533, a liczba członków Okręgu wynosi obecnie 63 531. W stosunku do ilości mieszkańców — wynosi to blisko 8%. Procent ten jest oczywiście zbyt niski, jeśli weźmie się pod uwagę ogrom zadań i prac, jakie ma do wykonania PCK. Jak wynikało ze sprawozdania rocznego, podanego na Zjeździe przez naczeln. Wydz. Okręgowego p. Gromadeckiego, największą ilość członków posiada Ziemia Lubuska: Zielona Góra, Wschowa, Skwierzyna, Świebodzin, Międzyrzecz. Ilość kół Młodzieżowych PCK jest również największa na Ziemi Lubuskiej, lecz w innej kolejności: w Międzyrzeczu, Pile, Trzciance, Sulęcinie, Skwierzynie, Zielonej Górze.

PCK udzielił w roku 1947 przeszło 125 tys. porad, dokonał 35 866 zabiegów.

Wizyta działaczy robotniczych Polonii Amerykańskiej

Dnia 30 kwietnia r. przybędzie do Gdyni polskim transatlantykiem „Batory” wycieczka 90 przedstawicieli stowarzyszenia „Polonia”, Związku Robotniczego w Ameryce i Kanadzie.

Szpitalu, Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, żłobki, prewenteria, kolonia w Jordanowie, zimowiska dla dzieci w Karpaczu, szkolenie pielęgniarek i siostr Pogotowia Sanarnego, 79 kursów dla instr. II i III stopnia, dla kół Młodzieżowych, przodownik zdrowia i in. — oto część tylko wszechstronnej pracy PCK.

Na Zjeździe wygłoszono szereg ciekawych odczytów, m. in. dr Ceptowski omówił niezwykle ważne z punktu widzenia społecznego zagadnienie zapobiegania i zwalczania gruźlicy, inspektor PCK mjr Wierzbicki zajął się wszechstronnie kwestią higieny na wsi, dr Fideliski zwrócił w ciekawym referacie uwagę pełnomocników na cele i zadania Stacji Przetaczania Krwi. Pełnomocnik Przanowska omówiła praktycznie, na podstawie doświadczeń terenowych, zadania i obowiązki kół PCK, a mgr Olga Trybicka, wicedyr. Okr. Szkoły Pielęgni. — zagadnienie szkolenia zawodowych siostr PCK. Kierownik Referatu Prop. p. K. Sliwińska zapoznała zebranych z organizacją Tygodnia PCK. Dyskusja nad referatami i omówienie spraw bieżących zakończyło Zjazd, bardzo sprawnie prowadzony przez Pełnomocnika Zarz. Gł. na Okręg Wlkp. prof. dra Siengalewicza.

(d. w. b.)

**DOSKONAŁE
PIWA
W KIOSKACH
(BECZKACH)
PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO
NA TARGACH
POZNAŃSKICH**

Polskie samodzielniki na Targach

Wśród dużej ilości stoisk inicjatywy prywatnej, znajdujących się w Hali Związku Izb Rzemieślniczych, największym powodzeniem cieszą się u zwiedzających, a zwłaszcza u pań, stoiska z samodzielnymi, wabiące oczy tęczą barw pięknymi wien. Oprawdajają po stoisku nie szczędzą objaśnień i uwag co do sposobu wyrobu. Dowiadujemy się, że samodzielniki wyrabia się przezwannie w województwie krakowskim. Największą ich zaletą jest wielka rozpiętość wzorów i wysoki gatunek. Wśród materiałów wybijają się pięknymi, harmonijnymi barwami i starannością wykonania wyroby znanej pracownicy p. Z. Kahlowej, Kraków, ul. Pędzichów 11 m. 3.

4a-303

STRONA 2 Nr 116

Z bliska i z daleka

który z jednego drzewa otrzymuje aż 24 gatunki gruszek, od najczystszych odmian aż do odmiany zimowej. 24 razy udało się temu ogrodnikowi z powodzeniem zaszczyć w latach 1930, 1932 drzewo nazwane „Męczennicą”. (d)

OKRADANIE PACZEK Z AMERYKI

Polski Zarząd Poczty zwrócił się do Zarządu Poczty amerykańskiego z prośbą, aby jak najwięcej paczek dla Polski oddawano do przewożenia statkami polskimi. Prośba ta spowodowana jest tym, iż ciągle jeszcze zdarzają się kradzieże worów pac-

kowych nadsyłanych z Ameryki statkami obcymi. I tak duński statek „Sonderjotland” na 1922 wory paczkowe przewiezione w dniach ostatnich z Ameryki, miał 64 wory otwarte i rozkradzione. Zaznaczyć trzeba, że na polskich statkach nie zdarzył się dotąd ani jeden wypadek okradania przesyłek (d)

POLSKIE ŻARÓWKI

Nowouruchomiona pierwsza polska fabryka żarówek w Warszawie produkuje już żarówki w ilości ponad 800 szt. na godzinę. W maju dzienna produkcja fabryki osiągnie 18 tys. żarówek. Żarówki wy-

konywane są na holenderskich automatach. Produkcja jednej sztuki trwa zaledwie kilka minut. (d)

KARA NA MIEJSCU ZBRODNI

W niemieckiej części miasta Zgorzelice (Goerlitz) skazani zostali przez Niemców na karę śmierci b. kreisleiter i b. burmistrz za zbrodnię popełnioną na miejscowej ludności, tuż przed wkroczeniem Armii Radzieckiej do miasta. Skazani byli fanatykami hitlerowskimi i do ostatniej chwili podtrzymywali terror gestapo. (d)

„ZAKŁADY ZBOŻOWE”

W dniu 1 maja rozpoczęła swą działalność „Zakłady Zbożowe”. Ta nowa organizacja państwowa-spółdzielcza obejmie całokształt obrotów zbożem. (d)

Notatnik sportowca

Największą niespodzianką pierwszej rundy ligi szczyptniaka, która wystartowała do rozgrywek w ub. niedzielę, była porażka zeszlazłocznego mistrza Polski AKS z Chorzowa w spotkaniu z Cracovią w Krakowie 8:9. Inne mecze przyniosły następujące wyniki: grupa I — Warta—Ostrowia 7:5, Leopolia (Opole)—KKS 9:5, AZS (W-wa)—Zjednoczeni (Bydgoszcz) 8:4 (6:2). W grupie drugiej: Pogoń (Katowice)—AZS (Kraków) 10:7, Chrobry (Groszowice)—Tęcza (Katowice) 9:5 i wspomniane wyżej spotkanie AKS z Cracovią.

Na zawodach lekkoatletycznych w Kansas City lekkoatleci amerykańscy uzyskali szereg doskonałych wyników. Murzyn Charles Fonville ustanowił nowy

rekord świata w pchnięciu kulą uzyskując 17,68 m. Tym samym zakończył swój żywot rekord Torrance'a ustanowiony w Oslo w 1934 r. (17,40 m). Na tych samych zawodach padł również drugi rekord światowy w biegu na 110 m przez płotki. Uzyskał go murzyn Dillard. Czas 13,6 sek.

Tegoroczne rozgrywki tenisowe o puchar Dawisa w strefie europejskiej rozpoczęło spotkanie Anglii z Indiami, które przyniosło zwycięstwo tenisistom angielskim w stosunku 3:2.

Finałowy mecz piłkarski o puchar Anglii rozegrany na stadionie w Wembley w obecności 100 tysięcy widzów przyniósł zwycięstwo drużynie Manchester United nad Blackpool w stosunku

4:2 (1:2). Puchar Szkocji zdobyła w tym roku drużyna Glasgow Rangers po zwycięstwie nad Hampden Park'em 1:0 (1:0).

Pogłoski o rzekomym przejściu na zawodowo mistrzyni olimpijskiej Barbary Scott okazały się nieprawdziwe. Barbara Scott oświadczyła, że w Ameryce stosowane są zbyt wysokie stawki podatkowe, a ona nie zamierza oddawać większości swych zarobków skarbowi.

Tabela rozgrywek w ekstraklasie piłkarskiej przedstawia się po ostatnich rozgrywkach jak niżej:

	pkt.	st. bramek
1) Ruch	8	14:3
2) AKS	6	11:6
3) Legia	6	8:4
4) Cracovia	6	9:7
5) Wisła	5	13:3
6) Garbarnia	4	6:3
7) Rymer	4	7:5
8) Tarnovia	4	5:7
9) Polonia B	4	7:12
10) ZZK	3	6:8
11) Polonia W-wa	2	9:14
12) Warta	2	5:11
13) Widzew	2	6:14
14) KKS	0	8:17

Spółdzielni

CZY
TEL
NIK

Wydawnicza

OMNIBUS

BIBLIOTEKA NIEPRÓŻNUJĄCEGO PRÓŻNOWANIA

NOWE TOMIKI:

GUMINSKI K.	— Jak obliczono szybkość światła	str. 29
MARCHLEWSKI K.	— Dlaczego kukulka kuka	str. 15
GUMINSKI K.	— Tajemnica kolorowego widma	str. 31
RYMAR J.	— Dlaczego krew jest czerwona	str. 30
BIBORSKI J.	— Jak złowić śledzia	str. 31
URBAŃCZYK ST.	— Jak zaczynało pisać po polsku	str. 15

CENA KAŻDEGO TOMIKU zł 15.—

DO NABYCIA W KIOSKACH I KSIĘGARNIACH

W4b-545

Modele sukien, wzory fartuszków, porady kosmetyczne, jak przyjmować gości i wiele innych praktycznych rad

Tygodnika dla Kobiet

Przyjaciółka

Cena numeru 10 złotych

W4b-601

Dnia 25 kwietnia 1948 r., zasnął nagle w Panu, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż i nasz najukochańszy ojciec, śp.

Franciszek Ksawery Sikorski

major W. P. w stanie spoczynku kupiec

przeżywszy lat 56.

Msza św. odprowadzona zostanie w czwartek, 29 bm., o godz. 8, w kościele św. Michała przy ulicy Matejki. Tegóż dnia pogrzeb o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni żona, synowie i rodzina

Poznań, Matejki 60, m. 8

10599

Dnia 26 kwietnia 1948 r. zasnęła w Panu opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa żona, najtroskliwsza matka, teściowa, babka i prababka, śp.

Pelagia Hoffmannowa

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Dębca.

Msza św. odprowadzona zostanie w piątek, dnia 30 bm., o godzinie 7,30 w kościele O. O. Zmartwychwstańców ul. Dąbrowskiej.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, córki, synowie, synowie, zięciowie, wnuki i prawnuk

10549

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej, nigdy niezapomnianej córki i siostry, śp.

z Rypińskich

Marii Frankowskiej

odbędzie się msza św. 1 maja br. w kaplicy OO. Dominikanów przy ul. Libelta o godz. 7.30,

o czym zawiadamiają matka i siostry

4a-761

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego najdroższego męża, ojca i teścia, śp.

Franciszka Goździa

odprawiona zostanie za spójność Jego duszy msza św., w czwartek, 29 kwietnia 1948 r. o godz. 7.30 w kościele św. Małgorzaty na Śródcie i w poniedziałek, 3 maja 1948 r. o godz. 7.30 w Kolegiacie (Farze),

o czym zawiadamiają

10571

Dnia 27 kwietnia 1948 r. o godz. 1.30 zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa ukochana matka, nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Anastazja Nowakowa

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm., o g. 10.30 z kaplicy na cmentarzu parafialnym Bożego Ciała na Dębca.

W ciężkim smutku pogrążeni córka i rodzina

Poznań, ul. Półwiejska 11, m. 26

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

p3921

Dnia 25 kwietnia 1948 r. zmarł śmiercią tragiczną mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, śp.

Ignacy Zimniak

prac. P. K. P.

przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm., o g. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

10606

Dnia 27 kwietnia 1948 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., kochany nasz ojciec, brat i dziadek, śp.

Ignacy Pawłowski

w 75 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Kościeln, Połajewo, Castrop

10611

Dnia 26 kwietnia 1948 r., zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojczulek, syn, zięć, szwagier i wuj, śp.

Edward Budych

kupiec

przeżywszy lat 44.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębca.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, córka i rodzina

Poznań, ul. Kręta 24, m. 4

p3922

„SPOŁEM“

OKRĘGOWY ODDZIAŁ SPOŻYWCZY

w Poznaniu, ul. Składowa 4 — Tel. 14-76, 512-81

poleca

wina węgierskie i krajowe, kawę paloną, surową oraz amerykańską „Nefcafe“, herbatę paczkową oraz luzem.

4b-613

Zakupimy następujące urządzenia:

1. Przecieraczka do owoców, cięta z sitami wymiennymi, wydajność 1000 kg na 8 godzin. Sita o ϕ oczka 1 mm, 1,5 mm, 2 mm.
2. Kotły parowe duplikatory — 3 szt., głębokie o pojemności ca 200 ltr. z odpustem produktu od dołu, przegibne, miedziane, bielone cyną.
3. Kosze do obgotowywania surowca, z blachy żelaznej, perforowanej, do kotłów jak pod 2.
4. Beczki dębowe 200 ltr., z drzewa twardego na 6 obręczy do den — 500 sztuk.
5. Młyn do gniecenia owoców.
6. Filtr holenderski.
7. Pompa odśrodkowa do płynów, przenośna, mała.
8. Węże gumowe o ϕ 20—30 mm — 40 m. b.
9. Kufy 1000—3000 ltr. lub beczki od 500—1000 ltr. na łączną pojemność 25.000 ltr.
10. Maszynka do wycinania środków owoców (jabłek).
11. Szatkownica do krajania jabłek w talarki.

Zgłoszenia kierować do Zrzeszenia Robotniczych Spółdzielni Spożywców — Dział Produkcji, Katowice, ul. Mieleckiego 1.

4b-608

MATERIAŁY

MĘSKIE

i DAMSKIE 100% wełny w jakościach dorównujących przedwojennym poleca

St. Złotogórski

Poznań, Dąbrowskiego nr 34.

4b-611

„MERKURY“ Wytwórnia Artykułów Chemiczno-

gospodarczych Kruków Stradom 10

dostarcza gwarantowanej jakości lepy na muchy, kamiki oraz płyn do buciaków zam-szowych, pasty oraz płyn do czyszczenia metali, ultramarynę w pastę, kostkach i torebkach. — Cenniki wysyłamy na żądanie. Wysyłka za zaliczeniem pocztowym.

p3802

Przetarg

Ubezpieczalnia Społeczna w Obornikach, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac remontowych parkanu i budynku Punktu Kontrolnego w Czarnkowie, przy ul. Stalina 26.

Podkłady ofertowe można otrzymać za opłatą zł 200,— w Sekcji Gospodarczej Ubezpieczalni Społecznej w Obornikach wgl. w biurze Punktu Kontrolnego w Czarnkowie.

Oferty w podwójnych bezfirmowych kopertach należy składać w terminie do dnia 8 maja 1948 r. godz. 13 Ubezpieczalni Społecznej w Obornikach pokój nr 25.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 8 maja 1948 r. o godz. 13 w gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Obornikach.

Ubezpieczalnia Społeczna w Obornikach zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań.

Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej

Przetarg nieograniczony

na wykonanie prac ziemnych niwelacyjnych przy odczynkach wody na terenie Fabryki Chemicznych Dr. Roman May w Luboniu k/Poznań.

Oferty w zalakowanych podwójnych kopertach winny być złożone w sekretariacie dyrekcji Fabryki Chemicznych Dr. Roman May w Luboniu k/Poznań, do dnia 10 maja 1948 r., w którym to dniu o g. 12 nastąpi otwarcie przetargu w świetlicy fabrycznej. Dyrekcja fabryki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Do oferty należy dołączyć kwit Narodowego Banku Polskiego Oddział w Poznaniu na wpłacone na konto fabryki wadium w wysokości 2% oferowanej sumy.

Blisze informacje otrzymać można w wydziale inwestycyjnym fabryki.

Dr. Roman May Chemiczne Fabryki Sp. Akc.

p. z. p.

w Luboniu k/Poznań

4b-572

Przetarg nieograniczony

na wykonanie reperacji filarów, konstrukcji żelaznej i nawierzchni kolejowego i drogowego mostu 5-przęsłowego o długości 85,5 m na terenach fabryki w Luboniu k/Poznań.

Oferty w zalakowanych podwójnych kopertach winny być złożone w sekretariacie dyrekcji Fabryki Chemicznych Dr. Roman May w Luboniu k/Poznań, do dnia 24 maja 1948 r., w którym to dniu o g. 12 nastąpi otwarcie przetargu w świetlicy fabrycznej.

Dyrekcja fabryki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Do oferty należy dołączyć kwit Narodowego Banku Polskiego Oddział w Poznaniu na wpłacone na konto fabryki wadium w wysokości 2% oferowanej sumy.

Blisze informacje otrzymać można w wydziale inwestycyjnym fabryki.

Dr. Roman May Chemiczne Fabryki Sp. Akc.

p. z. p.

w Luboniu k/Poznań

4b-573

W najszczęśliwszej kolekturze P.B. „Orbis“ w IV kl. 52 Loterii

padły największe i najliczniejsze wygrane.

Największa wygrana 2.000.000, — zł — na nr 56186
300.000, — zł — na nr 44471
po 200.000, — zł — na nr nr 11423, 67165
po 100.000, — zł — na nr nr 11423, 55354
44239, 45110, 66113,
66601, 74566

i wiele — wiele innych wygranych.

4b-618

W roku 1939 sprzedaliśmy największą ilość odbiorników w Polsce — W roku 1948 największy wybór lamp radiowych

ELEKTROLITY

LAMPY RADIOWE

ODBIORNIKI

RADIOEKSPERI

Biuro sprzedaży w przedwojennym lokalu Poznań, ulica Śniadeckich 1. Telefon nr 65-53. Warsztaty radiowe Marsz. Focha vis a vis dworca — Hala Targowa. p3872

Centrala Przemysłu Artystycznego

Wrocław, ul. gen. Świerczewskiego 52

sprzedaje wszelkie wyroby galanterii skórzanej z własnych fabryk jak:

walizki, teczki, torebki damskie, rękawiczki, zabawki z drzewa

Sprzedaż hurtowa

Sprzedaż hurtowa

Związek Lokatorów i Sublokatorów

zawiadamia.

że w czwartek dnia 29 kwietnia 1948 r., o godzinie 19 odbędzie się Walne Zebranie w lokalu p. Zawiszy przy ulicy Zupańskiego 14.

10588

Przetarg

Zarząd Miejski Wydział Budowlany Oddział Drogowy w Poznaniu — ulica Grunwaldzka nr 18, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie nawierzchni prowizorycznej z tłuczni ceglanego na ulicy Piastowskiej.

Podkłady ofertowe otrzymać można za opłatą 1000,— zł w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.

Oferty w podwójnych bezfirmowych zalakowanych kopertach z napisem — jak wyżej podano — należy składać do dnia 4. 5. 48 r., godz. 9.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Główniej Kasie Miejskiej — Nowy Ratusz, ul. Armii Czerwonej pokój 301, w wysokości 1% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisijne otwarcie ofert odbędzie się 4. 5. 1948 r., o godz. 10 w pokoju 100.

Wadium nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Budowlany

(—) Stachowiak

Naczelnik Wydziału

4b-617

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy, ogłasza przetargi nieograniczone na roboty:

1. dekarskie (papowe, blacharskie i dachówkowe) w obrębie Oddziału Drogowego Łódź
2. dekarskie (papowe, blacharskie i dachówkowe) w obrębie Oddziału Drogowego Częstochowa
3. dekarskie (papowe i dachówkowe) w obrębie Oddziału Drogowego Ostrow Wlkp.
4. malarskie w obrębie Oddziału Drogowego Łódź
5. zdunskie w obrębie Oddziału Drogowego Łódź
6. remontowe w parowozowni na stacji Łódź Kaliska
7. gruntowne naprawy stacji do mycia wagonów na st. Łódź Karolew
8. brukarskie na st. Łódź Kal., Fabr., Karolew
9. na przebudowę kłozetu w budynku dworca st. Łódź Kaliska
10. skanalizowania placów ładunkowych na stacji Łódź Karolew.

Słup kosztorysowy, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji, Łódź, ul. P-ka Dr. Więckowskiego nr 20 w pokoju nr 359 w godzinach urzędowych.

Wadium w wysokości 1% należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej, a kwit dołączyć do oferty.

W wypadku otrzymania robót i przed podpisaniem umowy należy złożyć w Kasie Dyrekcyjnej K. P. kaucję na zabezpieczenie umowy w wysokości 5% sumy umownej.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju nr 363 dnia 5 maja 1948 r. o g. 10. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót pomiędzy kilku oferentów i unieważnienia przetargu bez podania powodu.

4b-597

SPÓŁDZIELCZOŚĆ w ramach MTP

Dorobek spółdzielczości na tegorocznych Targach Poznańskich prezentuje się barwnie i bogato. Obok zasadniczego pawilonu „Społem” mamy osobne pawilony Związku Spółdzielni Pracy Wytwórczej oraz Central Spółdzielni R.P. Ten ostatni został wybudowany w tym roku.

Charakter Pawilonu „Społem” kreśla przede wszystkim dział mleczarsko-jajczarski oraz przemysł przetwórczy środków spożywczych. Nic dziwnego, że tak jest, skoro oba te działy grają główną rolę w naszym eksporcie. Już w roku ub. zdołaliśmy wywieźć ponad 35 milionów jaj świe-

żych i 40 ton jaj mrożonych, głównie do Anglii i Szwajcarii. Coraz bardziej rozwija się również eksport drobiu białego oraz puchu i pierza, a nadto zapoczątkowano już wywóz dziczyzny. W tym roku mamy wyeksportować do Francji 50 tys. sztuk zajęcy.

A właśnie pod kątem potrzeb eks-

portu pomyślany jest cały pawilon. Pokazuje się eksportowe opakowanie jaj i drobiu, standarty eksportowe pierza, wystawia się pierze kurze, służące jako surowiec do wyrobu materiałów oraz pióra, ozdobne używane w modniarstwie. Miłe wrażenie sprawia miniatura wylęgarni drobiu, gdzie kręca się małe kurczaki.

Bogaty asortyment w każdym towarze, to warunek zawierania transakcji. Tegoroczne stoisko „Społem” odpowiada temu warunkowi, a zarazem stanowi piękną ilustrację naszych osiągnięć w dziedzinie przemysłu spożywczego. I tak makaron wystawiony jest w 16 różnych gatunkach, cukierków jest aż 72 rodzaje. Nowością jest czekolada w proszku, której nie potrzeba gotować, wystarczy wrzucić jedną łyżeczkę do szklanki ciepłej wody lub mleka. Nowością jest również barszcz w kostkach po cenie detalicznej 6 zł. Te towary, jak również płynny owoc w różnych rodzajach (jabłko, żurawina itp.) przeznaczone są raczej na rynek krajowy, podobnie jak i olej rafinowany, który jest znacznie oszczędniejszy w użyciu i tańszy aniżeli masło czy inne tłuszcze zwierzęce.

Wśród artykułów eksportowych wystawianych w pawilonie „Społem” coraz bardziej wybijają się na czoło wikliny i związany z nią przemysł koszykarski. Są to artykuły, które cieszą się dużym zbytem za granicą i obecnie znów sporo ewentualnych kontrahentów zagranicznych o nie się dopytuje. Tak samo jest z szczecinią i wyrobami ze szczeciny, których eksport coraz bardziej się rozwija.

Ekspozycją ciekawą dla rzemieślników są kółki szewskie, kopyta i prądki, stanowiące specjalność spółdzielczości w Białej Podlaskiej i produkowane w ilościach, mogących zaspokoić w pełni potrzeby rynku. Nie można też pominąć zielarstwa, szczególnie przez spółdzielczość rozwiniętego, dającego cenne surowce dla produkcji farmaceutycznej, poszukiwane za granicą i w kraju.

Już pierwsze dni Targów wykazały duże zainteresowanie wytworami spółdzielczości, przy czym jest rzeczą charakterystyczną, iż wiele spółdzielni skarży się, że nie posiadają w sobie produktów spółdzielczej wytwórczości.

Zadania eksportowe uwzględniła również w pierwszym rzędzie stoisko Central Spółdzielczych „Rolmies” demonstruje tu sposób, w jaki wysyłane są za granicę przetwory przemysłu mięsnego, a więc bekony, szynki, wędliny eksportowe itd. Sporo widzi się tkanin o wzorach ludowych, głównie samodzielnymi; zainteresowanie pań wzbudza luksusowa, bogato ozdobiona koronka mielizna damska.

Mocny wyraz w Targach tegorocznych znalazła spółdzielczość wydawnicza. Prócz kilku kiosków „Czytelnika”, znanych nam już z roku ub., wybudowano kiosk „Prasy, Książki i Wiedzy”, a poza tym w pawilonie spółdzielni pracy wytwórczej uwzględniono w szerokim zakresie działalność wydawniczą.

O spółdzielniach tego typu napisze-
my osobno. J. B.

Przed wielkimi uroczystościami w Miłosławiu

Komunikat Woj. Kom. Obchodu Stulecia „Wiosny Ludów”

W roku 1948 przypada stulecie „Wiosny Ludów”. Rocznicą ta ma wielkie znaczenie dla polskiego ruchu demokratycznego. Dzisiejsze pokolenie po wielkim zwycięstwie obozu postępu i wolności nad hitlerowskim faszyzmem stało się realizatorem testamentu wielkich dni „Wiosny Ludów”. Dlatego właśnie ta rocznica nie może minąć u nas bez echa, a szczególnie w Wielkopolsce, kiedy po raz pierwszy w dziejach naszych w roku 1848 chłop poznański wziął masowy, dobrowolny i pełen entuzjazmu udział w walce o wolność, wiążąc z nią nadzieję na poprawę swego bytu. Szczegółowym punktem tych uroczystości będzie wielki, masowy zjazd chłopów i młodzieży z udziałem delegacji robotniczych z całego kraju, a przede wszystkim z województwa poznańskiego w dniu 2 maja 1948 r. w godzinach południowych w Miłosławiu, pow. Wreszcia. Na uroczystości tej będą obecni przedstawiciele Rządu oraz delegacje państw zagranicznych.

Właśnie dlatego społeczeństwo województwa poznańskiego winno wziąć jak najliczniejszy udział.

W tym celu Komitet Wojewódzki Obchodu Stulecia „Wiosny Ludów” po szczegółowym uzgodnieniu z wszystkimi władzami wojewódzkimi pozwala

sobie zobowiązać kierowników partii, organizacji i instytucji do zorganizowania masowego udziału w uroczystościach 2 maja w Miłosławiu ze standardami, transparentami, hasłami, z orkiestrami z innymi zespołami muzycznymi i w strojach regionalnych. Największy i najbardziej masowy udział winny wziąć powiaty: Jarocin, Srem, Środa, Poznań, Gniezno i Konin.

Jako środki lokomocji winny stanąć do dyspozycji organizujących się grupy zespołów oddziałów samochodów różnych urzędów, instytucji, organizacji itd. furmanki, rowery.

Poza tym zostanie uruchomionych kilka pociągów popularnych i kilka dodatkowych państwowych linii samochodowych z różnych stron wojew. ze znaczną niższką.

Za Wojewódzki Komitet Obchodu Setnej Roczni „Wiosny Ludów”

Wicewojewoda Migoń; za Polską Partię Socjalistyczną Wehnert; za Polską Partię Robotniczą Matynia Józef; za Stronnictwo Ludowe mjr Słowiński; za Stronnictwo Demokratyczne Michałowski; za „Samopomoc Chłopską” Michalski; za OKZZ Fiszbach; za ZWM Marciniak; za OMTUR Soldaczuk; za „Wici” Powalowski; za „Służbę Polsce” mjr Jasiński.

Święto Oświaty

Dnia 5 kwietnia br. odbyło się z inicjatywy Rady Społecznej do Zwalczania Analfabetyzmu w Polsce pod przewodnictwem Ministra Oświaty dr. St. Skrzyszewskiego zebranie przedstawicieli organizacji społecznych i partii politycznych w sprawie „Święta Oświaty” w roku 1948. Na zebraniu tym powołano do życia Centralny Komitet Obywatelski „Święta Oświaty” pod nacelnym hasłem: walka z analfabetyzmem. Do C. K. O. „Święta Oświaty” weszli przedstawiciele 26 organizacji społeczno-kulturalnych, zawodowych, naukowych i partii politycznych. Przeprowadzeniem „Święta Oświaty” zajęła się w br. Rada Społeczna do Zwalczania Analfabetyzmu w Polsce przy współpracy wszystkich organizacji i partii politycznych wchodzących w skład C. K. O.

W zasięgu województw, powiatów i gmin analogiczną akcję przeprowadzą z ramienia wojewódzkich, powiatowych, gminnych i lokalnych Komitetów „Święta Oświaty” Rady Społeczne do Zwalczania Analfabetyzmu przy współudziale organizacji i partii politycznych, wchodzących w skład Komitetów Obywatelskich „Święta Oświaty”.

Z założeń organizacyjnych „Święta Oświaty” wynika, że niezależnie od Komitetów Obywatelskich „Święta Oświaty” tak na szczeblu wojewódzkim jak też we wszystkich powiatach, miastach i gminach wiejskich winny być powołane do życia Rady Społeczne do Zwalczania Analfabetyzmu. Rady Społeczne do Zwalczania Analfabetyzmu winny się opierać na aparacie szkolnictwa, a do współdziałania zobowiązane są organizacje i partie polityczne wchodzące w skład Komitetów Obywatelskich „Święta Oświaty”. Wspomniane Rady Spo-

łeczne zajmą się konkretnie sprawami związanymi z zagadnieniem likwidacji analfabetyzmu. Szczególnie duże pole działania będą miały Rady Społeczne w tych powiatach czy gminach, w których analfabetyzm przybiera szerokie rozmiary.

Na apel C. K. O. „Święta Oświaty” powstał już w Poznaniu z inicjatywy władz szkolnych Wojewódzki Komitet „Święta Oświaty” z Kurator. O. S. Poznańskiego p. Br. Biedowiczem na czele. Zebranie organizacyjne odbyło się dnia 16. IV. br. przy współudziale wszystkich organizacji i partii wskazanych przez C. K. O. Woj. Komitet „Święta Oświaty” powołał do życia kilka sekcji, które zajmą się szczegółami organizacyjnymi „Święta Oświaty”.

W najbliższym czasie powstaną też Powiatowe, Gminne i Lokalne Komitety „Święta Oświaty”. Przypuszczalnie należy, że Kom. „Święta Oświaty” przekształcą się później w Rady Społeczne do Zwalczania Analfabetyzmu — zgodnie z intencją Głównej Rady Społecznej oraz C. K. O. „Święta Oświaty”. W ten sposób całe województwo poznańskie pokryte zostanie siecią placówek, które będą miały na uwadze jeden jedyny cel: walkę z analfabetyzmem.

Pomysł Głównej Rady Społecznej do Zwalczania Analfabetyzmu oraz C. K. O. „Święta Oświaty” uważa należy za bardzo trafny. Analfabetyzm to przecież klęska społeczna, przynosząca ogromne straty moralne i materialne narodowi polskiemu. Likwidacja analfabetyzmu wysuwa się w dobie obecnej na czoło rzeczywistości polskiej jako jedno z najważniejszych zagadnień do rozwiązania w Polsce Ludowej. „Święto Oświaty” winno dać istotnie impuls do powstania Rad Społecznych do Zwalczania Analfabetyzmu wszędzie tam, gdzie ta klęska społeczna zagraża przyszłości polskiej kultury.

Żuż pierwsze dni Targów wykazały duże zainteresowanie wytworami spółdzielczości, przy czym jest rzeczą charakterystyczną, iż wiele spółdzielni skarży się, że nie posiadają w sobie produktów spółdzielczej wytwórczości.

Zadania eksportowe uwzględniła również w pierwszym rzędzie stoisko Central Spółdzielczych „Rolmies” demonstruje tu sposób, w jaki wysyłane są za granicę przetwory przemysłu mięsnego, a więc bekony, szynki, wędliny eksportowe itd. Sporo widzi się tkanin o wzorach ludowych, głównie samodzielnymi; zainteresowanie pań wzbudza luksusowa, bogato ozdobiona koronka mielizna damska.

Mocny wyraz w Targach tegorocznych znalazła spółdzielczość wydawnicza. Prócz kilku kiosków „Czytelnika”, znanych nam już z roku ub., wybudowano kiosk „Prasy, Książki i Wiedzy”, a poza tym w pawilonie spółdzielni pracy wytwórczej uwzględniono w szerokim zakresie działalność wydawniczą.

O spółdzielniach tego typu napisze-
my osobno. J. B.

„Rozdroże Miłości” w Teatrze Ziemi Lubuskiej

Dramat Jerzego Zawieyskiego. WYKONAWCY: Maria Bakka, Ewa Studencka, Kazimiera Szalajska, Władysław Blichewicz, Aleksander Gąssowski, Leopold Kitka, Sokołowski i Antoni Kosmyra. REŻYSERIA: Aleksander Gąssowski. OPRAWA SCENICZNA: Roman Feniuk.

trapiący sposób. A jednak mimo to sztuka działa na widza, każe mu do końca śledzić z napięciem to, co się dzieje na scenie.

Jest to niewątpliwą zaletą majsterstwa scenicznego autora. Lata pobytu w teatrze pozwoliły mu opanować finanse techniki teatralnej. Zapominamy o słabych stronach utworu patrząc na zapasy ducha zmarłego księdza Ałanęgo z duchem księdza Jana o w. eś. Dopiero po wyjściu z teatru dostrzegamy, że może wolelibyśmy, żeby te zapasy odbyły się trochę inaczej, zgodnie z rzeczywistością, znaną nam z doświadczenia. Nie przeszkadza nam to jednak, niech w sztuce — utworu o szlachetnej koncepcji i dużej dojrzałości teatralnej. Zapominamy o brakach dramatycznych, uważając widowsko za ciekawą i w ujęciu naszej literatury dramatycznej współczesnej — wybitną oraz za wróżkę utworu doskonałego artystycznie, którego mamy prawo do Zawieyskiego oczekiwać. Utworu więc, który by nas przejmował nie tylko podniosłością atmosfery moralnej i opanowaniem środków wyrazu scenicznego, lecz także żywym materiałem dramatycznym i przestroją psychologiczną.

Jest jasne, że utwór w rodzaju „Rozdroża Miłości” musi znaleźć znakomitego reżysera i aktorów, którzy by umieli w realizacji scenicznego wydobycie silne jego strony, ukryć zaś słabsze. Do tego jest potrzebne wielkie doświadczenie sceniczne i nieprzeciętna delikatność. Trzeba znaleźć koncepcję przedstawienia, która by wyrażała wizję sceniczną, a nie zły realizm, ani fantastyczny. Bardzo doświadczony reżyser znajdzie

ciężką linię, po której akcja mogłaby bezpiecznie przejść do końca, nie budząc w widzu zdziwienia i zaskoczenia. Musi to być jednak bardzo doświadczony reżyser.

Nie można też nie zauważyć, że role wymagają tak samo doświadczonych aktorów. Nie mówię już o bardzo trudnej roli ks. Jana, ale wszystkie inne postacie domagają się także pierwszorzędnych wykonawców. W innym wypadku błędna niewątpliwie dobre strony utworu, a wychodzą na jaw słabsze, jego strony.

Nie będzie nikogo dziwiło, że ambitny Teatr Ziemi Lubuskiej nie mógł sprostać wszystkim wymaganiom, jakie sztuka stawia. Nie można bez radości myśleć o tym, że mamy w Polsce tak ambitny teatr, który prowincjonalnie — nie można jednak również przemilczeć niedociągnięć.

Wydało mi się więc, że nie udało się reżyserowi znaleźć scenicznego odpowiednika dla „realizmu” Zawieyskiego. Wyjście, jakie on znalazł — mianowicie grę zasadniczo realizmową z dodatkami mechanicznymi, jak operowanie światłem i organami w podnioslejszych momentach nie mógłbym uważać za szczęśliwe. Cały dowcip polega na czymś innym — na zharmonizowaniu realizmu i podłoża społecznego z intelektualną fakturą utworu — to zaś nie da się osiągnąć czysto technicznymi środkami. Tutaj trzeba było znaleźć jednolitą organiczną koncepcję, co — chętnie przyznaję — jest trudnym, ale nie niewykonalnym zadaniem. Jak mi mówiono, takie wyjście w Krakowie

znaleziono, co pozwala zrozumieć sukces krakowski.

Co do opracowania poszczególnych ról, to trzeba z naciskiem podkreślić, że wszyscy wykonawcy włożyli w swe zadanie maksimum trudu i sumienności. Jeśli z całą szczerością piszę o wadach i niedociągnięciach przedstawienia to czynię to dlatego, że wysiłku tak wielkiego nie można kwitować błahymi pochwałami, lecz zasługuje on na obiektywną, chłodną krytykę.

Przed wszystkim należy podkreślić karkołomną rolę księdza Jana — A. Gąssowski go, Gąssowski nie był na pewno idealnym interpretatorem ks. Jana — miał więcej namaszczenia niż udochowienia. Wszystko jednak, co można wydobyc sumiennością i pracowitością, dał z siebie. Może to nie budzi jeszcze zachwytu, ale więcej trudno wymagać w danych warunkach.

To samo ze zrozumiałymi wariantami da się powiedzieć o Elżbiecie, Marii Bakki. Artystka starała się wyrazić skomplikowaną psychikę tej nieszcześliwej kobiety. Była zupełnie poprawna. To naprawdę nie była gra amatorska. Jeśli się uwzględni trudności roli, to nie można nie uznać dużego sumiennego wysiłku. Można to bez zachwytu, ale z prawdziwym szacunkiem przyznać.

Piotr Antoniego Kosmyrę mniej zadowalał. Przed wszystkim wyglądem fizycznym nie nadawał się na bohatera, którego przedstawiał. Ten „kusić”, który chciał Elżbietę wyrwać z wysokiego rejonów moralnych ks. Jana, powinien mieć wygląd amanta. Tak jednak nie jest. Trudno o to winić artystę, trzeba jednak podkreślić winę reży-

sera. Poza tym nie wydobł on wszystkich możliwości roli.

Pani Julia w drobnej roli była poprawna (Kazimiera Szalajska). Szczęśliwie uniknęła szarzy i była prawdopodobna jako gospodyni proboszcza.

Gorzej się przedstawia sprawa ze światem chłopkiem. Jest to zresztą najtrudniejsze zagadnienie sztuki. Ani Młoda (Ewa Studencka), ani Michał (Władysław Blichewicz), ani tym więcej Wójt (Leopold Kitka Sokołowski!) nie przekonali. Niewątpliwie wina w głównej mierze leży w tym, że nie znaleziono odpowiedniej koncepcji reżyserskiej. Nie można więc z słuszością obciążać aktorów za cudze winy.

Przedstawienie nie było więc doskonałe. A jednak nie było tak złe, jak się spodziewałem, idąc do teatru. Spotkał mnie miły zawód. Trzeba pamiętać, że teatr gorzowski, to teatr prowincjonalny. Nie jest to jednak teatr amatorski — można o nim poważnie mówić. Nie tylko można, ale należy. To, że podjął się wystawienia tak trudnej sztuki, jak „Rozdroża Miłości” świadczy o jego ambicjach, których nie wolno nie doceniać. Byłoby to krzywdą dla tego zespołu.

Z głębokim żalem stwierdziłem na przedstawieniu małą ilość widzów. Doprawdy, że jest to bardzo nieładnie, że poznaniacy tak niechętnie traktują gości z Gorzowa. I to w czasie Targów! Pójść na przedstawienie warto. Można zobaczyć sztukę interesującą i przedstawienie nie doskonałe, ale bynajmniej nie złe. Stanowczo warto. Osobiście spędziłem w sposób zajmujący wieczór, co nie o wszystkich wieczorach da się powiedzieć. Sztuka mnie głęboko mimo wad zainteresowała, przedstawienie było pouczającym pokazem do czego może dojść prowincjonalny teatr przy dużym wysiłku i sumienności.

Mam wrażenie, że widzowie wyszli zadowoleni z przedstawienia

Wojciech Bąk

Sztuka Zawieyskiego osiągnęła sukces w Krakowie. Również w Warszawie cieszy się wielkim powodzeniem. Jakże mogą być przyczyny zjawiska tak pozornie nieprawdopodobnego, jak sukcesu dramatu dalekiego od wszelkiego dowcipu, komizmu, pełnego wewnętrznej powagi?

Wydało mi się, że tajemnica tego sukcesu tkwi właśnie w powadze moralnej sztuki. Nie wierzę, żeby można było jakkolwiek propagandą zmusić tysiące ludzi do przyścia do teatru, o ile by im się sztuka nie podobała. Nie — sztuka musiała się podobać. To jest jasne.

Z jakiego powodu? Przypuszczam, że powodem jest radość wewnętrzna wynikająca z zetknięcia się z utworem, w którym zagadnienia tak ważne jak indywidualna miłość, szczęście, zbrodnia i ekspiacja są traktowane z głębokim przejęciem i zrozumieniem. Człowiek w sztuce Zawieyskiego nie jest pojęty jako mechaniczny, zdeterminowany kłębek instynktów, ani też jako pozbawiona indywidualności, cząsteczka, której sens może polegać wyłącznie na całkowitym rozpięciu się w masie innych cząsteczek. Jego indywidualne sprawy są ważne — autor nie odmawia im godności ani sensu, przeciwnie wyraźnie go podkreśla. Koncepcja sztuki jest personalistyczna.

To wydaje mi się być główną przyczyną powodzenia Zawieyskiego. Sztuka bowiem, ciekawa w założeniu, ma także wyraźne wady. Główną wadą będzie brak dostatecznego pogłębienia realiów środowiska chłopkiego, w którym się akcja odbywa, nie przekonywa naturalnością. Ponieważ zamiarem artysty jest stworzenie utworu realistycznego, trudno tego braku nie podkreślić. Ci chłopcy żyją po trochu „ponad stan” w intelektualnym tego słowa znaczeniu. Niezbýt jasna jest także przeszłość Elżbiety, głównej bohaterki sztuk. Nie można też zaprzeczyć, że właściwie od samego początku sztuki jest ona gotowa do ekspiacji, którą wypełnia w tak



44-207



Dla świata pracy
polecamy po przystępnych cenach
galanterie męską i odzież zawodową

z własnej wytwórni

Kajetaniak, Juszczyk i Walczak

Poznań, Stary Rynek 73/4

Telefon 99-19

I znów uśmiechnął się los.

W IV Klasie 52 Loterii Klasowej padła na nr 76645 wygrana

500.000 zł

W KOLEKTURZE

ST. GALANTOWICZ

GNIEZNO — ul. Mieczysława 37

Telefon 15-08

Biuro Techniczno-Handlowe
Inż. T. KRENZ

Poznań, Plac Wolności 11 — tel. 34-72

sprzedaje — kupuje

OBRABIARKI DO DRZEWA I METALI

MOTORY, MASZyny I ARTYKUŁY TECHNICZNE

ZNICZ

Wytwórnia kartonów i wszelkich

wyrobów papierniczych

Poznań, Kramarska 4 — Tel. 48-06

poleca segregatory — kołoteki — kołobrutiony

skoroszyły oraz wszelkiego rodzaju

opakowania

WYTWÓRNIĄ BIELIZNY
M. KORZENIEWSKI

Poznań, Kraszewskiego 3 — Telefon 99-55

poleca

Wykwinną bieliznę męską

pierwszorzędnej jakości

Obrączki ślubne, zegarki, koleczyki

oraz wszelką biżuterię złotą i srebrną

poleca w wielkim wyborze

K. Kaczmarek

ul. Jeskego 25 (przy Rynku Łazarskim)

Lekarskie

Gabinet Lecznico-Kosmetyczny

Gertrudy Bednarskiej, Poznań,

ul. 27 Grudnia 3, telefon 45-47,

wykonuje wszelkie zabiegi kosmetyczne. Przyjmuje

9-18 bez przerwy. Wybór własnych kosmetyków. 10230

Podcięcie — masaż, Joanna

Małkowiak — Paderewskiego (Nowa)

11, I ptr. c1503

Wolne posady

Manipulant tartaczny, księgowy(a)

potrzebny pod Elbląg. Oferty Głos Wlkp. nr 4b-579.

Cholewkarz, stebnerka, szewc

na piórnice obuwie. Focha nr 94.

Czeladnik szewski potrzebny

zaraz. Kosłńskiego 11 m. 4.

10441

Potrzebna służąca na wieś do

pomocy w domu i ogrodzie. Oferty Głos Wlkp. nr 10513.

Praktykanta wolnego od

dalších zajęć. Zgłoszenia piśmienne, Z. Stachowicz, Dom

Ekspedycyjny, Mała Garbary 9.

10496

Dziewczynkę do 18 lat na pól

na do lekkich prac domowych. Adres wskazuje Głos

Wielkopolski nr 10537.

Chłopca do posyłek z rowerem

lub bez, na dobrych warunkach, poszukujemy. Firma „Mi-

ła”. Wytw. Śródków Spożywczych, Poznań, św. Wojciecha

22. Zgłoszenia: tylko między

16-17 godz. p3827

Księgowego-bilansistę

ze znajomością księgowości przebitkowej

(przemysłowej) z dłuższą praktyką przy-

jmujemy natychmiast.

Warunki do omówienia. Zgłoszenia wraz z ży-

czeniami kierować do biura personalnego —

Fa Akumulatorów — Mechowo p. Kobylnica.

10230

Najważniejsze audycje radiowe na piątek 30. 4. 48

6.00 Aud. por.: 6.15 Wiadomości poranne; 7.00 Dziennik

poranny; 8.35 Powieść; 8.50 Muzyka; 9.17 Przerwa; 11.57

Hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 „Tito Schipa mistrz

Bel-Canta”; 12.50 Audycja dla wsi; 13.00 „Odbudowa wsi”;

13.05 „Z naszych stron”; 13.30 Nadprogram; 13.40 Audy-

cja Ministerstwa Oświaty; 14.00 Utwory wiolonczelowe;

14.30 Pieśni orientalne; 15.00 Notowania giełdowe; 15.05

Wiadomości bieżące; 15.10 Audycja dla dzieci; 15.30

Audycja dla młodzieży; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.25

„Argonauci”; fragment książki; 16.45 „Służba Polsce”; 17.00

Koncert; 17.45 Rad. Uniw. Lud.: 18.00 „Muzyka muzyczna”; 18.45

Powieść; 19.15 Koncert symfoniczny. W przerwie ok. 21.30

„Buzurgia przemawia do Polski”; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert

życzeń; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Hymn i koniec

audycji.

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”

Redaktor naczelny Jan Zagajski

Adres redakcji: Poznań ul. Matejki 53 tel. 64-75.

62-70 i 77-49

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ

K-50723

Restauracja
Nurkowski

Poznań, Sew. Mielżyńskiego 23, tel. 40-50

poleca

wyborową kuchnię, obficie
zaopatrzone bufet, znako-
micie pielęgnowane napoje

**Wieczne pióra, grzebienie,
lusterka oraz bogaty wybór
wszelkiej innej galanterii**

poleca

Hurtownia Galanterii
W. IGNACZAK

Poznań Piekary 1

Telefon 34-33

A jednak jest !!!



ŻAŁĄC W APTEKACH I DROGERIACH

Laboratorium Chemiczno-Kosmetyczne

Bronisław German

Poznań, Chelmońskiego 3 — Tel. 73-51

ZAKŁAD OPTYCZNY
J. i F. Ciszak

Poznań, Szkolna 1

Dostawca dla Ubezpieczalni Społecznej

Tapety
Ceraty

stołowe, na torby i teki

Chodniki, Wycieraczki

RAMY do firan

Zb. Waligórski

Wielka 9, I piętro

wjeście z ul. Szewskiej

p3873

Sprzet domowy

korzystnie poleca

M. Wolszakiewicz

i Ska 4a-164

POZNAŃ

Stary Rynek 39

(tuż obok Wielkiej)

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Księgowość z przebitkową u-

proszoną i podatkową do

całkowitej pewności bilanso-

wej wyucza Szkoła Przyspo-

sobienia Handlowego, pl. Wol-

ności 2. 9734

Nowoczesne kursy kroju mę-

skiego i damskiego — zatwier-

dzone przez Kuratorium, roz-

poczynają się 4 maja. St. Przy-

bylski, Poznań, M. Focha 86.

9701

Sprzedaż

Srebrne wyroby, przedmioty

artystyczne — użytkowe spre-

daż — kupno — komis „La-

mus”. Sieroca 5/6 p3838

Stołowe, sypialnie, kuchnie

oraz pojedyncze sztuki, poleca

na najtaniej Przybylski, Szew-

ska 20a. p3174

MEBLE

stylowe i wyszyciane

kanapy rozkładane

na 2 łóżka-tapczany

poleca:

K. KOPCZYK

Poznań

Szkolna 2, tel. 46-07.

Własna wystawa. 4b-467

Drewniak, taśmowce letnie,

do Komuni, poleca pracownia,

Focha 64. 9526

Pracownia teczek, torebek,

portfeli. Ryszard Gajda, Łódź,

pl. Piotrkowska 36. 4b-339

Mebel różne, wielki wybór.

korzystnie, Janiak Poznań, ul.

Rybaki 6, w podwórzu. p3173

Obrobiarki do metalu i drze-

wa, artykuły techniczne, sta-

le kupuje Krenz, pl. Wolności

nr 11. p3524

Linoleum, sznury, ramy do fi-

ran, dywany. Perlek, Kraszew-

skiego 17. 4a-170

Kotły warzelnicze, autoklawy,

konstrukcje żelazne, urządzeń

fabrycznych. Wytwórnia „Su-

prema”. Łódź, Jaracza 40

4b-332

SZTANDARY

chorągwie

paramenta kościelne

wykonuje jedyna facho-

wa na miejscu firma

JÓZEF ŁOWIŃSKI

Poznań, Garbary 20

Telefon 39-05

Dojazd tramw. z Dworca

Głównego do St. Rynku

oraz 5 i 8 do Garbar.

LIČNE UZNANIA ZA

PRACE p3566

Leżanki, materace, wykonuje

Rekorda St. Rynek 29 (Ku-

lanoga). 4b-446

Motory elektryczne różnej

wielkości wymagające małych

napraw sprzedaje na wagę z

dokumentami wywozowymi —

Biuro Techniczne, Wrocław,

Św. Wincentego 25. 4b-478

Tapczany, materace wykonuje

„Rekorda”, ul. Kurzanowa (bo-

czna Ratuszowej). 4b-527

Cegły z rozbiórki, większą ilość

korzystnie sprzedam Chwali-

szewo 73. 10199

Taczki żelazne, znormalizowa-

ne, poleca „Unia Pożarnicza”,

Katowice, Andrzeja 2. 4b-560

Maszyny gabinetowe nowocze-

sne, motocykl setka sprzedam.

Chapowskiego 3, m. 3. 10395

Sprzedam okratowanie do skła-

du, 290x220 Tel. 62-87.

10480

Instrumenty muzyczne, sprze-

daż, zakup. Zygmunt Liebig,

Poznań, Kraszewskiego 9b.

4a-157

Wielkopolska Hurtownia Galan-

terii i towarów drobiazgowych.

Wi. T. Weinert, Poznań, Stary Ry-

nek 80/82, I ptr., tel. 44-27.

c1475

Grzarki do metalu, heblarki

do metalu o skoku 650 mm

sprzedam. Oferty Głos Wielko-

polski nr 10449.

Wyroby ocynkowane, wiadra, gwoździe, druty,

podkowy, łańcuchy, szpadle, dziabki, i różne

drobne artykuły żelazne poleca hurtowo

Gruszka i Domachowski

Poznań

ulica Towarowa plac 15 — telefon 41-86.

4a-300

Pianina krzyżowe i do ćwiczeń

po cenach korzystnych. Ryba-

ki 28 — skład. p3781

Pianina najkorzystniej u Dry-

gasa, Skarbowa 15, Tel. 99-79.

p3787

3 suszarnie specjalnie do su-

szczenia jarzyn i ciasta Fabry

Wiadomości z Krotoszyna

Kronika ostrowska

Z okazji zakończenia Tygodnia Ziemi Zachodnich oraz trzeciej rocznicy przekroczenia przez armię polską Odry i Nisy odbyła się publiczna manifestacja na rynku. Udział wzięli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, wojska, partii politycznych, organizacyj społecznych ze sztandarami i rzesze obywateli. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes PZZ p. Rogowski. Imieniem wojska przemówił por. Rademski. Następnie przewodniczący MRN, Kawcki, podał zebraniem do wiadomości uchwałę Rady Miejskiej, mocą której w uznaniu zasług nieustraszonego bojownika o Polskę Ludową przemianowana została ul. Floriańska na ul. Gen. Karola Świerczewskiego.

Staraniem Pow. Komitetu Opieki nad Grobami odbyła się ekshumacja rozrzuconych po całym powiecie grobów żołnierzy radzieckich i manifestacyjny pogrzeb na cmentarzu katolickim w Koźminie. W pogrzebie obok przedstawicieli władz i organizacyj wzięli udział nieprzeliczone tłumy ludności z całego powiatu.

Przemówienia wygłosili: p. starosta Bonowski, prezes PZZ Rogowski i por. Rademski, a pienia żałobne wykonał chór „Harmonia” z Krotoszyna. Salwą honorową i odegraniem przez orkiestrę wojskową hymnów radzieckiego i polskiego pożegnano szczątki bohaterów.

W ub. tygodniu odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Miejskiego Koła Str. Demokratycznego w Krotoszynie. Po uzupełniających wyborach zarząd ukonstytuował się jak następuje: prof. Mizera Józef — prezes, mgr Majchrzak Władysław — wiceprezes, Piłowski Czesław — sekretarz, Sobieszczyk Tadeusz — skarbnik.

Przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Krotoszynie toczyła się sprawa Seiferta Władysława, zam. w Koźminie, oskarżonego o zabójstwo Warkockiego Stanisława z Chełkowska oraz o dokonanie w nocy z dnia 1 na 2 lipca 1947 r. wspólnie ze współoskarżonym Klosem Henrykiem z Koźmina napadu rabunkowego na za-

SREM

Z życia gimnazjum. W ub. tygodniu wizytowała przez trzy dni nasz zakład p. wizytatorka Kuratorium O. S. P. mgr Bachulska, interesując się żywo poziomem uczniów, ich zainteresowaniami, organizacjami uczniowskimi, internatem, czystością i wyposażeniem zakładu.

Wieczór sielanek. Młodzież Państwowego Liceum i Gimnazjum urządziła dla własnej szkoły dla wyższych klas szkoły podstawowej wieczór sielanek. W programie były sielanki: Wergiliusza Ecl. I (po łacinie), Karpieskiego „Laura i Filon”, Szymonowicza „Żelczy” i Brodzińskiego „Wiesław”. Na tle odpowiedniej dekoracji sielanki otrzymały również piękną oprawę muzyczną. Podkreślono charakter każdej sielanki: konwencjonalno-alegorycznej, sentymentalnej, realistycznej i ludowej. Młodzież wyniosła na pewno z tego wieczoru korzyści. Starsze społeczeństwo nieestety w ostatnim czasie poważnie imprezom okazuje za mało zainteresowania.

Sremski Oddział Polskiego Towarzystwa Fotograficznego odbył swe doroczne walne zebranie w dniu 19 kwietnia br. Nie potrzebna chyba tłumaczyć, jak wielkim wysiłkiem jest utrzymywanie w małym mieście organizacji o takich zainteresowaniach. Mimo to zorganizowani fotoamatorzy urządzili w minionym roku kurs dla początkujących, urządzili laboratorium dla swych członków, brali udział w jednej i urządzili drugą wystawę, sprowadzili artykuły tańsze dla członków, rozdali pewną ilość filmów bezpłatnie między członków celem zachęcenia ich do konkursu, abonowali i rozpowszechniali czasopismo „Świat Fotografii”, brali udział w ogólnopolskim zjeździe w Warszawie, wydali „Tabele naswietlań”. Nowo wybrany Zarząd przedstawia się następująco: mgr Horowski — prezes (po raz trzeci), Rozynek — wiceprezes, Schulz — sekretarz, Talarczyk — zastępca sekretarza, Łączna — skarbniczka.

„Tam, wśród gór”

Prapremiera w Teatrze Miejskim w Gnieźnie

Wystawiona w ub. sobotę w Teatrze Miejskim sztuka Michała Wodzyńskiego „Tam, wśród gór” jest niewątpliwie lepszą od poprzednich sztuk tegoż autora. Nie ma w niej monotoni, przeciwnie — akcja toczy się dość wartko. Na podstawie wyjętego z życia górali fragmentu otwiera obraz minionej okupacji bez przesadnego patosu, dobrze ukazując typy. Zda się jednak, że zbyt pochopnym, jak to uczyniono w programie, było by nazwać ją „udramatyzowanym pamiętnikiem zbiorowości”, chociaż porusza się w niej sprawy tzw. „Gorallen-volku”, partyzantki, kontyngentów terroru i biernego oporu.

Autor nie pokazuje nam żadnych kryształowych charakterów, pozwalając nawet samemu bohaterowi-patriocie, jakim był wójt Zięba, na nieetyczne i nie licujące z mężem i ojcem postępowanie.

Tyle tylko uwag krytycznych, których niewątpliwie samej sztuce stawić można by więcej.

Jeśli chodzi o reżyserię Haliny Sokołowskiej-Luszczyńskiej i wspaniałą dekorację Wacława Patyka, oklaskiwaną przy podniesieniu kurtyny, to zdobyły one z sztuki wydobycie więcej, niż było można. Fakt ten też sprawia, że całość ogląda się z zainteresowaniem.

B. naturalnie i bez przesadnych gestów odegrała swą rolę wierna żona wójty, Ma-

grody Wawrzyniaków w Pogorzalkach Wielkich. Jako oskarżeni o udzielanie pomocy przy zbyciu zrabowanych rzeczy odpowiadali przed Sądem Aleksandrowicz Jan i Jacek Michał, kupiec z Koźmina. Sąd skazał Seiferta za napad rabunkowy na karę 3 lat więzienia, uwalniając go z braku dostatecznych dowodów winy od zarzutu zabójstwa. Klosego Henryka za współudział w napadzie rabunkowym na karę 1 i pół roku więzienia, Aleksandrowicza Jana za paserstwo na 7 miesięcy wzięnia

Przed Świętem Oświaty w Ostrowie

Już po raz trzeci obchodzimy „Święto Oświaty”. Zorganizowane ono zostanie w dniach od 2—4 maja br. pod hasłem „walki z analfabetyzmem”. Święto to musi zmobilizować opinię publiczną i środki materialne do walki z tą klęską społeczną.

W celu zorganizowania „Święta Oświaty” na terenie miasta i powiatu odbyło się zebranie organizacyjne komitetu pod przewodnictwem p. insp. szkolnego Sieteskiego. Przedstawiciele różnych organizacyj poszczególnych

GOSTYŃ

Dnia 1 maja nastąpi w sali gimnazjum otwarcie wystawy: „Jak powstaje książka”, pełnej ciekawych i pouczających eksponatów. Wystawa potrwa dwa tygodnie, aby dać możliwość zwiedzenia jej przez wszystkie szkoły powiatu.

Tow. Kultury i Sztuki urządza w niedzielę dnia 2 maja zebranie poświęcone „Wiosnie Ludów”, na którym przemówić będzie p. dr Jakóbczyk z Poznania. Zebranie odbędzie się w lokalu własnym przy Rynku o godz. 20.

Zmiana proboszcza w Pępowie. W tych dniach opuścił parafię pępowską dotychczasowy proboszcz ks. Alojzy Kasior, którego władza kościelna przeniosła na probostwo św. Michała w Poznaniu. Ks. Kasior zaskarbił sobie miłość wszystkich parafian i położył wielkie zasługi w kierunku pogłębienia życia religijnego i społecznego. Jednym z jego dzieł to pobudowanie sali parafialnej, której brak było w Pępowie bardzo. Długo jeszcze wspominać będą parafianie swego duszpasterza, którego nauczyli się kochać i cenić. Parafię objął ks. Maćkowiak.

LESZNO

Odnaczenia. W sobotę, dnia 17 bm. w świetlicy ZZK odbył się wieczorek towarzyski dla członków Koła Śpiewaczego „Chopin” urządzony w ramach wewnętrznych. W czasie wieczorku odbyła się niecodzienna uroczystość mianowania członkami honorowymi oraz wręczenie dyplomów trzem zasłużonym działaczom na niwie śpiewaczej, założycielom Kolejowego Koła Śpiewaczego „Chopin”. Odnaczeni zostali pp. Weroniczak Tomasz, Jezierski Antoni i Sieracki Michał. Poza tym odbyło się pożegnanie dwóch śpiewaków Koła, którzy odchodzą powołani do służby wojskowej. (br)

SIWE WŁOSY

odzyskują naturalny kolor, stosując
odsłaniacz HENNINA
zatwierdz. przez Min. Zdrowia.
„Lanovii” Warszawa
Sprzedaż
w drogeriach i perfumeriach
Skład na okręg Poznański:
„Chemihurt”, Poznań,
Ratajczaka 36 46-561

i grzywnę 4000 zł. Oskarżonego Jacka Michała Sąd uwolnił od winy i kary.

W auli Państw. Gimn. odbył się koncert dla świata pracy pt. „Witamy wiosnę”, wykonany przez orkiestrę TUR-u w Krotoszynie pod dyrykcją prof. Henryka Duczmała. Jako soliści wystąpili p. Edmund Przybylski — klarnet, oraz mgr Władysław Majchrzak i p. Irena Radziejewska — śpiew. Wypielająca szczerze salę publiczność nie szczędziła oklasków wykonawcom.

gmin wystuchali obszernych wyjaśnień jak akcja ta ma przedstawiać się w roku bież. szczególnie na terenie powiatu, aby jej wyniki były znacznie lepsze od zeszłorocznych, aby Ostrow mógł współzawodniczyć z innymi powiatami tej samej liczebności, gdyż w ubiegłym roku nie mógł poszczycić się wielkimi wynikami pieniężnymi.

Po dyskusji wybrano sekcje, które rozwiną szczegółową działalność. Do propagandowej weszli pp. dyr. Brzeskwiniiewicz, dyr. Ciekievicz, kier. Turowski, bibl. Kupczyk i red. Dutczak. Do finansowej powołano pp. dyr. Gniazdowskiego, Wasilewskiego i Grzeszczyka. Sekcję gospodarczą stanowią pp. Mazurkiewicz, kier. Doroszewski, kier. Ryrych i Bialecki.

JAROCIN

Odsłonięcie sztandaru Pow. Kom. PPR odbyło się w ostatnią niedzielę. Po odsłonięciu i wzięciu pamiątkowych gwoździ przez rodziców chrzestnych odbyła się wspólna odprawa aktywu PPR i PPS na której dłuższe przemówienie wygłosił przybyły na uroczystość z Poznania II sekr. Woj. Kom. PPR Nowak, oraz delegat Woj. Kom. PPS. W uroczystości tej wzięli udział poza aktywistami obydwu partii przedstawiciele Wojska administracji, oraz organizacyj społecznych (b. g.)

Zgon zasłużonego kapłana. W dniu 16 bm. zmarł zasłużony kapłan, długoletni proboszcz parafii Brzezina k. Pleszewa, ks. Iwiński Adam, ostatnio proboszcz par. Siedlemienice pow. jarocińskiego. Doczesne szczątki czcigodnego kapłana złożone zostały w dniu 20 bm. przy licznych udział parafian oraz okolicznego duchowieństwa na cmentarzu parafialnym w Siedlemienicach. (b. g.)

R. SABATINI!

KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Piotr Blood za udzielenie pomocy le karskiej rannemu w powstaniu przeciw królów Jakubowi, sprzedany zostaje jako niewolnik okrutnemu plantatorowi na wyspie Barbados. Tam poznaje piękną bratanicę swego pana, Arabelle. Za namową jednego z miejscowych lekarzy postanawia wraz z kilkoma towarzyszami uciec na szalupie z wyspy.

W przeddzień planowanej ucieczki spotyka go znany z okrucieństwa pułkownik Bishop.

— Pamiętam dobrze o tym. Żałuję, że nie byłem pod ręką.
— Jeszcze bardziej będziesz żałował, gdy się dowiesz, że gubernator ma gwałtowny napad podagry i rzyca jak bawół. A ciebie nie można nigdzie znaleźć. Marsz biegiem do gubernatora, bo cię tam czekają. Może mu pożyczysz konia — zwrócić się do Kenta — bo inaczej ten leń zajdzie na miejsce w nocy.

Sprawa zaczynała wtedy brać obrót arcy niepomyślny, choć nie beznadziejny. Ucieczka była naznaczona na północ. Do tej pory mógł przecież wrócić od gubernatora.

— W jaki sposób dostanę się w obrobę ożrozenia? — zapytał dostając pożyczonego przez Kenta konia.

— W ogóle nie potrzebujesz wracać — rzekł Bishop — Gdy się załatwisz z gubernatorem, niech ci tam znajdą jakiś chlew, w którym przenocujesz.

Koń uderzony silnie pejemem przez pułkownika, uniósł galopem Blooda, którego serce ścisnęło się rozpaczą. Odożenie ucieczki do następnego dnia musiało pociągnąć za sobą wykrycie dokonanej przez Nutalla transakcji. Wówczas władze rozpoczynać nieuniknione śledztwo.

Blood układał sobie, że po załatwieniu się z gubernatorem, wróci do obozu więźniów i spoza ogrodzenia da znać w jakiś sposób Pittowi i towarzyszący mu o swojej obecności. W tym jednak przeszkodził mu gubernator, który istotnie miał ciężki atak podagry, przy tym zaś, z powodu późniejszego przybycia lekarza był w najgorszym humorze. Dopiero dobrze po północy udało się wreszcie Bloodowi ulżyć cierpieniom chorego przez puszczenie krwi. Gdy chciał odejść, gubernator nie pozwolił na to, lecz kazał mu spać w swoim własnym pokoju, aby go mieć pod ręką w razie

Za handel markami niemieckimi ukarani zostali Helena Glinkowska na 3 miesiące aresztu i Wacław Wójcik na 8 miesięcy więzienia i 10 tys. zł grzywny. Niechaj ten wyrok będzie przestrogą dla tych, którzy nie chcą pracować, a uprawiają niedozwolony handel zagranicznymi walutami.

Wyjazd na obozy Służby Polsce. Pierwszy turnus obozowy „Służby Polsce” rozpoczyna się już z początkiem maja br. w Mysłowicach na Dolnym Śląsku. Na turnus ten wyjadą również grupy młodzieży z Ostrowa i powiatu.

Rolnicy mogą wyjeżdżać na kurację. Pow. Zw. Sam. Chłopskiej podaje do wiadomości, że rolnicy — członkowie tegoż związku mogą wyjeżdżać na kurację w czasie od kwietnia do października br. Bliższe informacje w tej sprawie udzieli Sekretarz.

Urzędnik defraudantem

Przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Ostrzeszowie toczyła się sprawa w trybie doraźnym przeciwko sekretarzowi gminnemu Stanisławowi Stanickiemu, który dopuścił się defraudacji 95 318 zł. pochodzących ze zbiorów na cele społeczne, a mianowicie na opiekę nad grobami poległych, na Tow. Przyjaciół Żołnierza, na gwiazdki dla M. O. i na rzecz Straży Pożarnej. Sądowi przewodniczył wiceprezes p. Jastrzębski, a oskarżał p. prokurator Wieczorkiewicz.

Przewód sądowy całkowicie wykazał winę oskarżonego, wobec czego Sąd skazał nieuczciwego urzędnika na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw publicznych, obywatelskich i honorowych również na 4 lata.

SRODA

Z działalności Ligi Kobiet. W pięknie przybranej sali kina „Polonia” odbyło się okolicznościowe zebranie członkin, tut. Koła Ligi Kobiet pod przewodnictwem p. Walczyńskiej. Rzeczkowy referat na temat zadań społecznych współczesnej kobiety wygłosiła p. prof. Musielakówna. Popisy zespołu muzycznego pod batutą p. Stachowskiego oraz recytacje kilku nastrojowych wierszy. Konopnickiej dopełniły całości programu. Podczas zebrania wręczono przewodniczkom pracy społecznej na wsi i w mieście specjalne nagrody.

Zaznaczyć należy, że zarząd Koła Ligi Kobiet rozwija dość ożywioną działalność. Planuje się uruchomienie pracowni chemicznej, co da zatrudnienie kilkunastu poszukującym pracy kobietom. Ostatnia impreza rozrywkowa przyniosła 30 tys. zł dochodu. Wszystkie posiadane przez zarząd zasoby obracane są na cele społeczno-charytatywne.

tarjat Zw. Sam. Chł. w Ostrowie, ul. Wolności 10.

Kandydaci do szkół oficerskich. Rej. Komenda Uzupełnień podaje do wiadomości, że przyjmując zgłoszenia kandydatów do szkół oficerskich wszelkich rodzajów broni. Do marynarki kandydaci nie mogą mieć przekroczonego 20 lat życia, a do innych rodzajów broni 25 lat. Wymagane jest wykształcenie co najmniej 4 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub zawodowej.

Nieszczęśliwy wypadek. W dniu 18 bm. żołnierz Jan Filipiak stacjonujący w Krakowie, wyskoczył z pociągu w biegu na stacji Ociąż i dostał się pod koła pociągu. Doznał on złamań nogi.

Na kolonie. Zw. Uczestników Walki Zbrojnej przyjmuje zgłoszenia dzieci swoich członków na kolonie, które organizuje Zarząd Główny tegoż Związku w ciągu miesiąca lipca br. w różnych okolicach Polski.

Lekkomyślny szofer. Na szosie między Skalmierzycami a Szczytniorem najechny został przez samochód 65-letni mężczyzna, doznając ciężkich potłuczeń, wskutek czego musiano go odwieźć do szpitala. Tenże sam lekkomyślny szofer, już raz był przyczyną wypadku. Czeką go zasłużona kara.

Z działalności Społ. Komisji Kontroli Cen. W ciągu miesiąca marca Społeczna Komisja Kontroli Cen przeprowadziła na terenie miasta Ostrowa i powiatu 12 akcji kontrolnych, w tym 3 masowe, w których brało udział 105 osób. Skontrolowano 509 punktów sprzedaży i spisano 28 protokołów karnych. Niezależnie od masowej akcji kontrolerzy Społ. Komisji Kontroli spisali 8 protokołów karnych. W jaskrawych wypadkach 10 kupców ukarano grzywnami od 5 do 40.000 złotych.

Jak z powyższego wynika, spekulacja nie opłaca się. Kupiec przez pobieranie nadmiernych cen traci zaufanie u klientów, a następnie naraża się na wysoką grzywnę.

Z życia szachistów. W ub. niedzielę w sali kawiarni „Carlton” rozegrany został mecz szachowy między ostrowskim klubem Szachistów a krotoszyńską „Astrą”. Zwyciężyli gospodarze w stosunku 5:4. Wyniki poszczególnych partii przedstawiały się następująco: Przybylski — Walczyk 1:0, Haschek — Stenzel 0:1, Pitka — Pisula 0:1, Kałek — Lorenz 0:1, Grabski — Małecki 1:0, Kokociński — Sokołowski 1:0, Dwornik — Roszak 0:1, Kałek — Hołdowski 0:1, Kołomak — Motylewski 1:0.

Nowe koło Str. Ludowego. W pobliskiej wsi Przygodzice zostało ostatnio zorganizowane Koło Stronictwa Ludowego, do którego zapisało się 30 członków. Referat ideologiczno-organizacyjny wygłosił sekretarz Pow. Zarz. SL p. Józef Rudowicz.

— Ja.. ja nie umiem czytać... — Przybysz skrzywił się pogardliwie.
— Teraz jednak wicie Pamiętacie, żebyście się zgłosili jeszcze przed południem w urządzie portowym, gdzie należy równocześnie złożyć 10 funtów kaucji.

Dostojny urzędnik oddalił się, pozostawiając Nutalla zlanego zimnym potem, mimo upalnego już poranka. Na razie był wdzięczny, że nie zapytano go skąd on, zesłany za długi, mógł zdobyć tak wielką sumę. Wiedział jednak, że co się odwieczie to nie uciecie. Pytanie to musiało być postawione, a wówczas otworzył się dla niego piekło. Przekliął godzinę, w której wezwał w konszachty z Bloodem i był przekonany, że w razie wykrycia całego planu, zostanie napiętnowany i sprzedany w niewolę. Gdyby chociaż miał o tych 10 funtów, potrzebnych na zapłacenie kaucji. Może w urządzie portowym zapomnieliby o tym, że jest dłużnikiem, tak, jak zapomniał o tym ów urzędnik. A zanim by cała sprawa wyszła na jaw, już zapewne byłby daleko od Barbadosa. Należało więc za wszelką cenę wystarać się o te pieniądze.

Nutall wziął kapelusz i wyszedł, aby odebrać Blooda. Po drodze pytał o doktora kilku ludzi, pod pretekstem, że się czuje niezdrowo, o czym świadczył zresztą jego chorobliwy wygląd. Nikt jednak nie mógł udzielić mu informacji. Wreszcie postanowił udać się na plantację Bishopa, gdzie spodziewał się spotkać Blooda. W każdym razie zastanie tam Pitta, któremu będzie mógł powiedzieć co się stało. Wiedział, że Pitt należy do spisku.

W tym samym czasie, w którym Nutall poszukiwał Blooda, doktor, uspokojony wreszcie bólem gubernatora, otrzymał pozwolenie odejścia. Ponieważ jechał konno, w normalnych warunkach przebywał do obozu więźniów przed Nutallem, co tyłoby zapobiegło kilku niepożądanym wypadkom.

W bramie parku gubernatora spotkał jednak Arabelle Bishop również na koniu. Blood, zadowolony wreszcie z odzyskanej swobody ruchów, był w doskonałym nastroju i patrzył w przyszłość dość optymistycznie. Co się nie udało raz, musi się z pewnością udać następnym razem. Cóż znaczy jeden dzień zwłoki? Zainteresowanie się urzędem portowego sprawą kupna łodzi mogło być co prawda niewygodne, ale interwencja władz nie nastąpi przed upływem dwudziestu czterech godzin, a wówczas wszyscy już będą daleko.

(Ciąg dalszy nastąpi)